Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 99. — ROK XXXVI.
PONIEDZIAŁEK
15. KWIETNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.090.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Deklaracja

złożona przed Sądem Grodzkim, Wydział karny w Krakowie, do protokółu sądowego przy rozprawie głównej w dniu 28-go lutego 1929 roku, do Lczn. U. II. 2131/28 w następującej treści:

Oskarżony Stanisław Grzymek

emerytowany profesor gimnazjalny zamieszkały w Krakowie, ulica Siemiradzkiego L. 6., względnie w Katowicach, ulica Zielona L. 15 **oświadcza, że wszystkie zarzuty, jakie kiedykolwiek przed jakiemikolwiek władzami względnie osobami przeciw oskarżycielom prywatnym** pp. emeryt. Gen. dyw. Ludwikowi Fuglewiczowi emeryt. ppłk. Franciszkowi Podrackiemu, emeryt. kapt. Bronisławowi Bielutowi, a w szczególności przeciw em. kpt. Eugenjuszowi Reichertowi **podnosił, są fałszywe, że wszystkie te zarzuty jako z gruntu nieprawdziwe odwołuje i bez zastrzeżeń cofa,** że wszystkich wymienionych swych oskarżycieli, w szczególności p. emeryt. kapt. Eugenjusza Reicherta **za czynienie im jakichkolwiek zarzutów jak najusilniej przeprasza.**

Oskarżony Stanisław Grzymek

zgadza się na ogłoszenie powyższej deklaracji trzykrotnie w trzech dziennikach krakowskich w dziale „Nadesłane“ i zobowiązuje się niniejszem pod rygorem egzekucji zapłacić do jednego miesiąca oskarżycielowi prywatnemu Eugenjuszowi Reichertowi do rąk p. Dr. Wilhelma Goldblatta, adwokata w Krakowie, koszta wymienionych ogłoszeń w kwocie kwitem odnośnych administracyj wykazanej.

Wobec powyższego oświadczenia wymienieni oskarżyciele prywatni przebaczają obrazy Stanisławowi Grzymkowi i swoich przeciw niemu wymienionych spraw karnych U. II. 1699/28, U. II. 2131/28, U. II. 2937/28 i U. II. 2143/27 — więcej nie popierają.

Stanisław Grzymek m. p.

List otwarty marszałka Sejmu do premjera Bartla.

Zamieszczamy poniżej list otwarty marszałka Sejmu Daszyńskiego do ustępującego premjera Bartla. List ma charakter odpowiedzi na artykuł p. Bartla, krytykujący prace ostatniej sesji sejmowej; w gruncie rzeczy jednak p. Daszyński polemizuje w sposób pośredni z ostatnim występem marszałka Piłsudskiego. Polemika jest łagodna i uprzejma, jakiej należało się spodziewać ze strony starego przyjaciela i admiratora „Komendanta“. Z listu p. Daszyńskiego przemawia nie tyle oburzenie, ile gorycz i żal, że Sejm, któremu on przewodniczy, został przez Piłsudskiego sponiewierany.

Obrona Sejmu jest oczywistym obowiązkiem jego marszałka. Przychodzi ona trochę późno i jest dość blada. W każdym razie należy wyrazić zadowolenie, że p. Daszyński obowiązek ten nareszcie spełnił.

Warszawa. 13 4. (Tel. wł.) **Marszałek Sejmu p. Daszyński rozesłał dziś wszystkim przedstawicielom** prasy **następujący list otwarty do b. premjera** p. **Bartla:**

Panie Premjerze! Ponieważ żegnając się z wysokim urzędem nie obf.... ani nie obz... łeś polskiego Sejmu, ponieważ nie chcesz „wyć z wilkami“ i pławić serca w rozkosznych obrazach zamachów i znęcania się nad przedstawicielami 30-miljonowego narodu, wybranymi w powszechnem głosowaniu, pozwól, że temat zapowiedzianej przez Cię książki o wspomnieniach z trzech lat ostatnich wzbogacę następującemi rozważaniami:

* * *

Stało się zwyczajem, że po zamknięciu urzędowem każdej sesji sejmu, rozpętuje się nad głową Sejmu i wszystkich posłów, jakaś orgjastyczna burza. „Zemsta rozkoszuje się na zimno“. Angażuje się wszystkie pisma, aby znieważały, znieważały, znieważały posłów sejmowych, jako zdrajców, łotrów, nierządnice, hebesów, idjotów, gorszych od kryminalistów i t. d. i t. d. Żaden dozorca więzienia, gdzie siedzą osądzeni zbrodniarze, wyrzutki społeczeństwa nie potrafiłby takiemi obelgami traktować nieszczęsnych więźniów, jak się traktuje ku moralnemu przerażeniu Polaków i obcych co roku posłów polskiego Sejmu.

Ponieważ to robią ludzie wielkich zasług, ludzie otoczeni legendą najcudniejszą, jaką około jednostek może osnuć wdzięczność i najgłębszy podziw masy, przeto zapytamy się, co **to zjawisko okropne ma znaczyć.**

Zdaje mi się, że jest to teorja — straszliwa w swoim rodzaju — wychowywania parlamentu i narodu polskiego, aby rzuciwszy wszelką pospolitość szedł posłusznie ku najszczytniejszym wyżynom moralnym, aby uchronił się w niepewnej, ciemnej, zawsze groźnej przyszłości od zguby i od utraty niepodległości.

Owe przerażające „wstrząsy“ mają skruszyć i wzruszyć do głębi duszę polską i skierować ją na drogę cnoty. Tak przynajmniej pojmują te okropności niektórzy Polacy, którzy cieszą się nawet, że drugich obywateli smagają na publicznym placu i powiadają, że to dla ich dobra.

Ma to być dzisiaj **podstawą wychowania parlamentu polskiego:** obelga, za którą ma przyjść i kopanie, bicie, bat świszczący na ulicach itd. itd. Objawy te mają być najwyższym typem patrjotycznej pełnej troski miłości do narodu, który się zawsze dla jego dobra publicznie nazywa „narodem idjotów“, „obcych agentur“ i t. p. epitetami.

Historja i psychologja znają taką „miłość“. Ja osobiście nie wiele miałbym w tej sprawie do powiedzenia, wobec pracy uczonych profesorów, pańskich kolegów, nie na politechnice jednak, lecz na innych wydziałach nauk.

Nie mam też zamiaru polemizować z objawami takiej „miłości“. Ale pytam pana, panie premjerze, czy uznaje pan tę metodę wychowawczą i czy wychowywałeś już nie swojego syna, ale np. swojego psa podobnemi sposobami.

Jako polityk aktualny może zechce pan odrzucić rozważanie tak ogólnej natury, przejdę więc do aktualności politycznych.

* * *

Kiedy Sejm znalazł się przed głosowaniem nad budżetem na rok 1929/30 zjawił się w kuluarach **wysoki urzędnik polityczny,** dyrektor departamentu i zaklinał posłów, przyjaciół swoich z dwóch stronnictw, **aby nie osłabli w opozycji i głosowali przeciw budżetowi.** Nazwisko tego urzędnika jest znane panu jako zwierzchnikowi i szefowi.

Liczni posłowie rządowi głośno zachęcali

swoich nierządowych kolegów, **aby dla uratowania honoru głosowali przeciw budżetowi i za jakiemkolwiek wotum nieufności dla rządu.**

W ostatniej chwili klub rządowy rozważał konieczność głosowania przeciw budżetowi i dopiero pańska interwencja temu przeszkodziła.

A cóżby to było, gdyby parlament był odmówił budżetu państwu? Nie chciałbym wtedy czytać artykułów prasy rządowej, pełnej faryzeuszowskiego oburzenia na Sejm, na posłów, na ich zbrodniczą, antypaństwową politykę.

Pchano jednak ten Sejm, aby za wszelką cenę odmówił państwu budżetu.

Czy w ten sposób wychowywano Sejm służbie dla państwa? Może pan wie o tem bardzo dobrze, ale czy czynniki rządowe robiły dobrą i zbawienną dla państwa politykę?

O tych wszystkich machinacjach nie mógł pan w artykule swoim napisać ani słowa. Może w pamiętnikach będzie pan miał ochotę swobodę o tem napisać.

* * *

Przejdę do rzeczy drugiej. [illegible] pan bardzo uchwałę Sejmu, oddającą sprawę p. min. Czechowicza Trybunałowi Stanu. Porównuje się tę uchwałę nieomal z uchwałą parlamentu angielskiego, mocą której ścięto króla Karola Stuarta, lub konwentu francuskiego, który kazał zgilotynować Ludwika Bourbona.

(Dokończenie listu podajemy na str. 7-mej).

Demonstracje w dniu 1 maja dozwolone.

Prasa rządowa donosi, że czynniki miarodajne zdecydowały się nie wydawać zakazu obchodów publicznych w dniu 1 maja. Władze bezpieczeństwa postanowiły pozostawić inicjatorom pochodów wolną rękę pod warunkiem, że będą ponosić odpowiedzialność za spokój i bezpieczeństwo.

Należy sobie życzyć, by to nie było rozumiane w ten sposób, że w dniu 1 maja na ulicach Warszawy i innych większych miast porządek utrzymywać będą „straże porządkowe" lub „milicje" robotnicze PPS., względnie „Frakcji Rewolucyjnej". Te bowiem bojówki nie dają gwarancji utrzymania spokoju. Ich to przecież dziełem była w zeszłym roku krwawa strzelanina na Placu Teatralnym. Obecnie możliwości starć są znacznie większe, gdyż w PPS. nastąpił rozłam i powstała „Frakcja Rewolucyjna". Jakie uczucia żywią te partje względem siebie, tego dowodem mord Kajdzińskiego w Piotrkowie, kilkakrotne bójki i napady w Warszawie i t. p. A ponieważ oprócz obu tych partyj działają we wszystkich większych miastach także komuniści i „Bund", przeto byłoby zupełnie zrozumiałem, gdyby władze — jak to pisaliśmy przed dwoma dniami — zakazały demonstracyj ulicznych przynajmniej w tych miastach, gdzie istnieje niebezpieczeństwo zaburzeń. Wprawdzie bowiem stronnictwa mają prawo urządzania wieców pod gołem niebem i pochodów, ale władze mogą nie dopuścić, by te demonstracje odbyły się równocześnie i w tem samem miejscu.

Władze powinny przeprowadzić jak najszybciej likwidację bojówek. Oczywiście nietylko socjalistycznych, lecz także „sanacyjnych", nietylko w Warszawie, lecz także na Śląsku.

Rozbicie wiecu p. Korfantego w Chropaczowie.

Przedwczoraj, **w piątek** miał przemawiać na wiecu w Chropaczowie pos. W. Korfanty. Przed jego przybyciem przemawiał b. poseł Marcin Roch. W połowie przemówienia zaczęto walić w drzwi. Pilnujący wejścia zatarasowali drzwi stołami, **lecz mimo to wyrwano zawiasy, rozbito drzwi, powywracano stoły i około 70 ludzi wtargnęło na salę.** Napastnicy zaczęli krzyczeć „Niech żyje Piłsudski!", „Niech żyje Grażyński!" i rzucali **eksplodujące fajerwerki,** t. zw. żabki oraz jaja. Wśród tłumu słuchaczy zapanowała panika. Cała banda była, jak twierdzi „Polonia", **kompletnie pijana.** Oprócz tych, którzy wdarli się do sali, było jeszcze mnóstwo takich „patrjotów" przed salą i na podwórzu. Zmobilizowano bowiem cały bataljon „sanacyjnego" Związku Powstańców Śląskich. Według podsłuchanych rozmów **płacono tym „bohaterom" po 20 zł.** Napastnicy dopytywali się o pos. Korfantego, który jednak spóźnił się i przybył do Chropaczowa już po rozbiciu wiecu.

Odczyt pos. J. Piłsudskiego w Poznaniu.

We środę odbył się w Poznaniu odczyt posła Jana Piłsudskiego, brata ministra, na temat konstytucji. Mowca starał się wykazać, że projekt BeBe jest ulepszeniem (!) konstytucji. Celem jego jest nietylko zwiększenie władzy Prezydenta, lecz rzekomo także podniesienie autorytetu wyborców i posłów. Poseł Piłsudski narzekał też na dotychczasową niestałość rządów, której przyczyną były, jego zdaniem, oczywiście tylko Sejmy.

Po długim i nużącym odczycie posła Piłsudskiego zabrał głos prof. Peretiatkowicz, który aczkolwiek jest zwolennikiem obecnego rządu, skrytykował dwa punkty projektu BeBe, mianowicie głosowanie wojskowych i badanie ważności wyborów przez Prezydenta. Uwagi prof. Peretiatkowicza zyskały poklask słuchaczy, którymi byli przeważnie reprezentanci władz cywilnych z całego województwa.

Przegląd religijny.

Francuskie pielgrzymki do Rzymu. — Stulecie katolicyzmu w Anglji. — Ofiarność katolicka. Prześladowanie religji w Rosji.

Z okazji 50-lecia kapłaństwa Piusa XI przybyła na święta Wielkiejnocy do Rzymu olbrzymia pielgrzymka młodzieży francuskiej. Ogółem 5 tys. młodych ze wszystkich warstw społecznych wzięło w niej udział. Koszta pielgrzymki w dużej części pokrywali katolicy, którzy na ten cel łożyli znaczne sumy. Dość powiedzieć, że sam jeden tygodnik „La vie catholique" zebrał od swoich czytelników około 200 tys. franków. Po wypełnieniu warunków potrzebnych dla uzyskania odpustu jubileuszowego, została pielgrzymka przyjęta na podwórzu św. Damazego. Rektor Instytutu Katolickiego, Arcyb. Baudrillart, odczytał imieniem pielgrzymów adres z wyrazami hołdu dla Ojca św., poczem Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone młodości, Francji i Kościołowi. Nie omieszkał wspomnieć o „braciach zbłąkanych" (z „L'Action Française") i polecić ich modlitwie. Piękną tę scenę spotkania się katolickiej młodzieży francuskiej z Papieżem rozpoczął śpiew hymnu papieskiego, kompozycji znanego muzyka, Henr. Colas, który osobiście wręczył Ojcu św. tekst hymnu.

Na Zieloną Świątki wybiera się znów z Francji druga pielgrzymka, mianowicie wspólna pielgrzymka katolickich przemysłowców ze swym personalem robotniczym i urzędniczym. Ma ona być nawiązaniem do pielgrzymek robotniczych, które przed r. 1891 do stóp Leona XIII prowadził niezapomniany do dziś dnia opiekun proletarjatu francuskiego Leon Harmel z Reims.

Można powiedzieć, że żaden kraj (poza Włochami oczywiście) nie bierze tak wielkiego udziału w jubileuszu Ojca św., jak Francja... Ciekawe społeczeństwo. Największe w niem środowisko wojującego ateizmu, ale i najgorętszy katolicyzm!

*

Do onegdajszych uwag naszego pisma o 100-leciu wyzwolin katolicyzmu w Anglji dorzucić jeszcze należy parę danych o jego stanie obecnym...

Liczy Anglja 2,140 tys. katolików czynnych („katolików z metryki" tylko jest niewielu) na 38 miljonów ludności, — więc ponad 5 proc. Te 2 miljony przeszło katolików mają 18 diecezyj (z 23 biskupami, w tem jest 4 arcybiskupów z westminsterskim na czele).

Oczywiście niema bezpośrednich związków Kościoła z państwem, które Kościołowi nie daje żadnej pomocy, w niczem go jednakże nie krępuje. Ma ten stan rzeczy swoje dobre strony; zawiera jednak pewne trudności. W szczególności w zakresie szkoły...

Państwowe szkoły elementarne są pozbawione religijnego wychowania. Wyznania jednak poszczególne mogą zakładać własne szkoły i prowadzić je na własny koszt pod kontrolą państwa. Z tego prawa zrobili i katolicy angielscy użytek, i to z rezultatem wyśmienitym. W r. 1928 mieli 1267 tych szkół elementarnych z 370 tys. dzieci Ponadto 468 „secondary schools" (gimnazja) z 54.465 uczniów. Dla kształcenia nauczycieli istnieją osobne katolickie „kollegja" na poziomie średnich „akademij pedagogicznych". Z tego widać, że katolicy angielscy (po największej części — robotnicy) nie szczędzą ofiar pieniężnych na cele katolickie.

*

Dzienniki podały niedawno wiadomość o represjach bolszewickich w stosunku do ks. Biskupa Śliwowskiego z Władywostoku. Pokazuje się teraz, że mamy do czynienia z kontynuacją systemu, a nie z jednym odosobnionym wypadkiem.

W okresie świąt Wielkanocnych rozpoczęli bolszewicy na nowo propagandę ateizmu. W tym celu otwarli na same święta teatry i muzea, które dotąd bywały zamknięte. W teatrach wystawiano bluźniercze sztuki, po muzeach zaś wystawiano na pokaz tłumom wszystko, co tylko może propagandzie ateizmu służyć. Specjalnie przygotowani przewodnicy oprowadzali zwiedzających i wygłaszali przemówienia zwrócone przeciw chrześcijaństwu... W tymsamym mniej więcej czasie zmieniono szereg klasztorów i cerkwi w miastach i na wsi na kluby, kina i teatry.

Z tysiącznych sposobów propagandy ateistycznej zastosowanej przez sowiety wymienić należy nowy „kalendarz rosyjski", wydany przez stowarzyszenie „bezbożników". Wprowadza on nowe imiona zamiast chrześcijańskich, np. „Iskram" (odwrócone nazwisko Marks, Engels, Blasco Ibanez, Anatol Frantakże nowych „świętych" bolszewickich w miejsce bohaterów wiary chrześcijańskiej; są to: Lenin, Liebknecht, Róża Luksemburg, Marks, Congels, Blasco Ibanez, Anatol France i in. Przedewszystkiem zaś kalendarz ten stara się rozpowszechnić prawdziwie religijny kult Lenina, którego życie i działalność opowiada w entuzjastycznych opisach. Oczywiście niema mowy o świętach Bożego Narodzenia Wielkiej Nocy i in. Natomiast nie pogardzili redaktorzy kalendarza powiedzeniami przedstawicieli burżoazji i monarchizmu, o ile zwracały się przeciw Bogu i Kościołowi. I tak wdnieje zdanie Fryderyka II: „Świat został obałamucony przez trzech oszustów, Mojżesza, Mahometa i Chrystusa, z których tylko ostatniego spotkała kara śmierci; dwaj zeszli ze świata naturalną śmiercią".

Pejot.

Ultymatywne żądania odszkodowań.

Rzeczoznawcy zaproponują Niemcom dwa projekty płac.

Berlin. 13 4. (PAT.) Prasa berlińska zapowiada w depeszach z Paryża na dziś decydujące posiedzenie konferencji reparacyjnej, przytaczając z powołaniem się na dzienniki paryskie, że rzeczoznawcy aljanccy mają przedłożyć dzisiaj dwa projekty rozwiązania kwestji reparacyjnej.

Pierwszy projekt rat zmiennych przewidywać ma **wysokość rat niemieckich w sumie 1,700.000.000 to znaczy 900 miljonów na pokrycie** należytości Ameryki, 100 miljonów na amortyzację i oprocentowanie pożyczki Dawesa i 700 miljonów na dalszy rachunek reparacji. Wysokość tych rat ma wzrastać stopniowo **do 2,400.000.000, aby po 37 latach spaść na** 1,700.000.000.

Drugi projekt przewidywać ma **system rat niezmiennych o stałej wysokości, które w pierwszych 37 latach miałyby wynosić około 2,100.000.000, a w następnych 21. latach 1,700.000.000.**

„Vossische Ztg." zapowiada, że najbliższe dni będą dniami wielkiej walki przeciw Schachtowi i delegacji niemieckiej. W czasie walki delegacja niemiecka znajdować się będzie wobec olbrzymiej przewagi. Wobec tego uważać należy sytuację za mało pomyślną. Prasa nacjonalistyczna nazywa z naciskiem **projekt aljancki niemożliwy do przyjęcia.** Koresp. paryski „Berliner Tagblattu" utrzymuje, że obecny stan rokowań nie otwiera zbyt wielkich nadziei na osiągnięcie porozumienia. W razie gdyby miało dojść do odroczenia sprawy, korespondent uważa za rzecz konieczną wyznaczenie z góry terminu ponownego zebrania się konferencji.

„Deutsche Allg. Ztg." w bardzo obszernych depeszach z Paryża zarzuca rzeczoznawcom aljanckim, iż nie wychodzą oni z założenia gospodarczego, lecz z politycznego, że nie uwzględniali oni dotychczas w swoich rozważaniach sytuacji gospodarczej i zdolności płatniczej Niemiec. Dziennik stwierdza dalej, że strona niemiecka zawiodła się w swoich nadziejach wygrania interesów jednych państw aljanckich przeciwko interesom drugich. **Po stronie aljanckiej istnieje front jednolity,** — zdaniem dziennika — **który zostanie utrzymany dzięki ofiarom poczynionym przez aljantów sobie nawzajem.**

Emerytury dla prezydjum m. Krakowa.

W piątek 12 b. m. odbyło się posiedzenie **podkomisji,** wyłonionej przez Sekcje II i III Rady m. dla rozpatrzenia wniosków w **sprawie przyznania emerytur dla prezydenta i wiceprezydentów** oraz ich rodzin. Za rządów komisarskich powzięta została uchwała o emeryturach dla członków prezydjum, jednakże **na skutek wniesionego protestu uchwała ta nie weszła w życie,** a województwo krakowskie pozostawiło tę sprawę do załatwienia Radzie miejskiej. Referentem wniosku o przyznanie emerytury był p. prof. dr. **Zoll.**

Przeciw przyznaniu emerytur wypowiedział się na podkomisji radca p. **poseł Puchałka** z Ch. D., motywując stanowisko klubu tem, że **statut m. Krakowa nie przewiduje prezydenów i wiceprezydentów, mających charakter urzędników, ale pełniących obowiązki honorowo.** Za stratę czasu otrzymują członkowie prezydjum odszkodowanie w formie **stałych poborów miesięcznych.** W obecnym ustroju gminy m. Krakowa niema miejsca dla prezydentów i wiceprezydentów-urzędników, jak to ma miejsce w dwóch innych b. zaborach. **Z załatwieniem sprawy emerytur dla członków prezydjum należy się wstrzymać aż do chwili, gdy Kraków otrzyma ustrój samorządowy analogiczny do tego, jaki istnieje na innych terytorjach państwa.** Chwila ta jest niedaleka, bo sprawa samorządu dla Małopolski nie da się długo odwlekać. Jeśliby chodziło o zapewnienie odpowiedniej egzystencji **obecnym** członkom prezydjum miasta, co mogłoby być aktualne jedynie w stosunku do prezydenta m. p. Rollego, bo pp. wiceprezydenci Wielgus i Ostrowski mają prawo do emerytury państwowej, a p. Dr Schneider zapewne na emeryturę nie reflektuje — to Rada miejska niewątpliwie stanie na stanowisku obywatelskiem i przyzna im należyte zaopatrzenie w drodze **osobnej uchwały.** P. Puchałka zwrócił również uwagę na **niewłaściwy moment gospodarczy,** w jakim prezydjum przychodzi z wnioskiem o zaopatrzenie emerytalne.

Przedstawiciel PPS. p. **Dr Rozenzweig oświadczył się za zaopatrzeniem,** ale dopiero po 10 latach urzędowania, gdy wniosek prezydjum przewiduje emeryturę już po sześciu latach. Tak referent p. Dr Zoll, jak i inni członkowie „Zjednoczenia Mieszczańskiego" **usiłowali** dojść z p. Rozenzweigiem do kompromisu, jednak na razie bezskutecznie. Wobec tego **tylko przedstawiciele „Zjednoczenia" głosowali za wnioskiem emerytalnym,** który opiewa, że po 6-ciu latach urzędowania otrzymuje członek prezydjum **30 proc. swoich poborów, a za każdy rok następny po 5 proc.,** czyli po 20-tu latach pełną emeryturę. Członkowie prezydjum, którzy urzędują mniej, niż 6 lat, a więcej niż 1 rok, otrzymają odprawę. **Uchwała podkomisji zostanie przedłożona sekcjom i pełnej Radzie.**

Górą sport!

Smutna jest powojennej Europy fizys —
Co krok to przesilenie — zamach — plajta—kryzys.
Każdy przeżywa jakiś wewnętrzny ambaras,
Każdego gryzie własny jego — Woldemaras.

Świat, nie wiedząc, czy w tę iść, czyli w ową stronę,
Kręci się, jak Azorek — za własnym ogonem. —

Co jest do kroćset ciężkich, jasnych Lig Narodów?
My chcemy znać przyczynę, my chcemy powodów!

Mówią — że ten przewlekły w Europie kryzys
Tkwi w tem — że polityków ruszył — paralizys.

Ten punkt widzenia jednak zda mi się potwarczy;
Ja stawiam tezę, że to raczej — uwiąd starczy.

Uczeni twierdzą, że tu zmienić może szansy
Odmłodzenie — czyli zamiana — w szympansy.
Lecz czy to nie bolesne i przykre zachody?
Racja! Spróbujmy raczej — zamienić zawody!

Od Tatr podniebnych, kędyś po norweskie fiordy
Młódź jurna, durna nowe zdobywa rekordy,
Pulsują życiem korty, stadjony, boiska, —
Ów złamał nogę, — temu krew się leje z pyska.

Oddajmyż władzę naszym dziewczynkom, chłopczykom!
Precz z rozsądkiem, — niech żyje młódź, sport — i ryzyko!

Miss Ederle, dzieweczka wielce urodziwa
jako polityk — niech nam pływa i wypływa,
niech pod jej płetwą żyje ojczyzna kochana!
(póki dziewczę nie wyjdzie z czasem, za bałwana).

W M. S. Z-cie niech zajmie wygodną kanapkę,
Inne dziecię — co grywa z pasją w ślepą-babkę.

Futbalista — nie może rządzić w Europie? —
Kto jak kto, — on nas z biedy jak amen wykopie!

W ten sposób wszystkie teki i wszystkie resorty
Można rozdać pomiędzy poszczególne sporty. —

Z tą obsadą niechybnie przyjdzie polepszenie!
Przed jednem tylko miałbym małe zastrzeżenie:
Wszystkie teki tu można rozdawać dowoli,
Lecz, Skarb, niechaj się zdala ma od — dyskoboli!
Marne stąd bowiem wszystkim państwom wróżę zyski:
Wylecą z kas — **obole,** — a zostaną — **dyski.**

Dnia 13 kwietnia 1929 r.

EUGENJUSZ WOJTYCH.

Z Bochni.

INGRES NOWEGO PROBOSZCZA.

Osierocona od pół roku nasza parafja po ś. p. ks. Infułacie Wilczkiewiczu doczekała się wreszcie nowego proboszcza.

W ubiegłą bowiem niedzielę po nieszporach mimo niesprzyjającej aury wyszło licznie zgromadzone mieszczaństwo, inteligencja i korporacje procesjonalnie przed szyb „Regis“, gdzie oczekiwano przybycia nowego duszpasterza.

Nie upłynęło kilka minut, a już w ulicy „Trzeciego Maja“ ukazuje się w barwnych strojach krakowskich banderja okalająca karetę, w której w towarzystwie ks. Prałata Lubelskiego i ks. Dziekana Padykuły zjeżdża nominat, ks. dr. Władysław Kuc na bocheńskie probostwo.

Wśród dźwięków dzwonów i orkiestry salinarnej dolatują słowa burmistrza miasta i rejenta, p. Roberta Hana, który w serdecznych słowach wita przybyłego duszpasterza. Poczem w otoczeniu kleru miejscowego i zamiejscowego, poprzedzony lasem chorągwi cechowych i korporacyjnych z pieśnią na ustach „Serdeczna Matko“ zdąża nominat z kilku tysięczną procesją do świątyni, gdzie u progu odbywa się ceremonja wręczenia kluczy, a przed ołtarzem odczytuje ks. Dziekan dekret Ks. Biskupa Wałęgi, w którym powierza owczarnię bocheńską nowemu pasterzowi.

Po modłach i odśpiewaniu „Te Deum“ wstępuje nominat na ambonę, gdzie w pięknem przemówieniu wykazał cel swego przyjazdu, oraz zwrócił się do całej parafji o pomoc w pracy, by mógł spełnić w tem ukochanem przez niego mieście wolę Najwyższego. Wreszcie podziękował wszystkim tak licznie zebranym parafjanom za serdeczne przyjęcie. — Udzieleniem błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem i odśpiewaniem pieśni „Otrzyjcie już łzy płaczący“ zakończyła się ta piękna, a zarazem i pamiętna uroczystość w naszej parafji.

J. Ch.

Na ziemiach Rzpltej.

Polska czci Focha.

Warszawska Rada Miejska uchwaliła ulicy Nowosenatorskiej nadać nazwę ulicy Focha. W Łodzi odbędzie się w niedzielę 14 bm. akademia ku czci zmarłego Marszałka. Przemawiać będą: biskup Tymieniecki, konsul francuski i generał Olszyna-Wilczyński.

Dwie wyższe uczelnie w Katowicach.

Państwowe Konserwatorjum Muz. — Śląska Akademja handlowa.

W dniu 1-go września b. r. nastąpi otwarcie Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, którego dyrektorem mianowany został znany muzyk polski, Witold Fryman ze Lwowa. Z nowym rokiem szkolnym nastąpi również otwarcie kursów handlowych, które mają być zaczątkiem Śląskiej Akademji Handlowej. Wydział oświecenia publicznego śląskiego urzędu wojewódzkiego organizuje kursa w porozumieniu ze sferami przemysłowemi i handlowemi.

Nowe statki pod polską banderą.

Dnia 12 bm. odbyło się w Gdyni uroczyste przyjęcie i poświęcenie pierwszego statku „Rewa“, należącego do Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego. Statek „Rewa“ utrzymywać będzie stałą komunikację pasażerską pomiędzy Gdynią a Anglją. **Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe zakupiło w Anglji 4 statki.** Trzy następne — „Warszawa“, „Łódź“ i „Premjer“ są już w drodze.

Pierwsze gimnazjum rosyjskie w Małopolsce.

Jak donoszą ze Lwowa, Tow. „Russkaja Szkoła“ otwiera we Lwowie pierwsze w Małopolsce gimnazjum rosyjskie. Od nowego roku szkolnego 1929—30 uruchomione będą pierwsze dwie klasy.

Pielgrzymka Polska w drodze do Ziemi świętej.

W stolicy Jugosławji. — Serdeczne przyjęcie i opieka poselstwa polskiego. — Sympatyczne głosy prasy jugosłowiańskiej o pielgrzymce.

W poniedziałek 8 kwietnia pielgrzymka zatrzymała się w Białogrodzie, stolicy Jugosławji. Na dworcu kolejowym powitali nas poseł dr. Babiński z całym składem poselstwa, oraz przedstawiciele prasy belgradzkiej.

Po rozlokowaniu pielgrzymki w hotelach i krótkim wypoczynku, członkowie pielgrzymki zwiedzili starożytną cytadelę, pochodzącą jeszcze z czasów rzymskich, skąd roztacza się cudowny widok na Dunaj i Sawę. Samo miasto jest obecnie w stadjum rozbudowy i jak wskazują wytknięte, szerokie ulice, budujące się olbrzymie gmachy rządowe i prywatne, Białogród w niedalekiej przyszłości należeć będzie do najpiękniejszych miast Europy. Uderza tylko ogromny brak kościołów i wogóle świątyń, chociaż 80% mieszkańców stanowią tu prawosławni. Katolików w Białogrodzie jest obecnie około 30 tysięcy, ale mają tylko 3 małe kościółki. Przed trzema laty założone tu zostało arcybiskupstwo katolickie. Na ulicach panuje niezwykły ruch.

Po zwiedzeniu miasta, w poselstwie polskiem odbyło się śniadanie, na którem był Zarząd Pielgrzymki, Nuncjusz Apostolski Arcyb. Pelegrinetti, wielki przyjaciel Polaków, naczelnik wydziału katolickiego z Ministerstwa Oświaty p. Cicic, proboszcz katedry, prałat Wagner, Arcybiskup miejscowy nie mógł przybyć z powodu choroby, napisał przeto do pielgrzymki bardzo serdeczny list. Po południu odbył się w poselstwie Polskiem raut dla całej pielgrzymki, na którym byli obecni wszyscy wyżej wspomniani przedstawiciele władz i prasy białogrodzkiej. Bardzo serdecznie rozmawiał z nami Nuncjusz Arcybiskup Pelegrinettti, wypytując się o Polskę, w której spędził dłuższy czas przy byłym Nuncjuszu, Arc. Rattim. Mile bardzo witał nas proboszcz kościoła francuskiego, gdzie ks. biskup Okoniewski odprawił Mszę św. dla pielgrzymów. Cały Białogród był zainteresowany naszą pielgrzymką; w prasie tutejszej pojawiły się bardzo pochlebne artykuły o pielgrzymce i jej organizacji. W końcu należy jeszcze raz podkreślić uczynność tutejszego poselstwa, które uczyniło wszystko, co tylko mogło zrobić dla naszej pielgrzymki.

We wtorek wieczorem puściliśmy się w dalszą podróż ku Ziemi św.

Ks. St. Marchewka.

Zamiast wykładowego języka hebrajskiego, język polski.

Jak donoszą z Baranowicz, tamtejsze gimnazjum humanistyczne towarzystwa „Tarbut“ z językiem wykładowym hebrajskim, postanowiło w przyszłym roku szkolnym zastąpić język hebrajski językiem wykładowym polskim.

WYJAZD JULJUSZA OSTERWY.

Znakomity artysta dramatyczny, dyrektor wileńskiej „Reduty“, Juljusz Osterwa, wyjechał przed kilku dniami zagranicę, celem przeprowadzenia kuracji, jakiej wymaga jego zdrowie, nadszarpane bolesnym ciosem, śmiercią żony artysty. P. Osterwa po wypoczynku zwiedzi największe teatry europejskie, celem przeprowadzenia studjów, związanych **z wyjazdem zespołu „Reduty“ na gościnne występy do Ameryki.**

Z całego świata.

Odnalezienie starego portretu Pułaskiego w Ameryce.

W Sawannak, w Stanie Georgia, odnaleziono stary portret **Kazimierza Pułaskiego,** wykonany przez Francuza Camponeta, najprawdopodobniej oficera. Portret przedstawia bohatera polskiego w mundurze generała armji amerykańskiej. Obraz otrzymało w darze, w r. 1878 towarzystwo historyczne Stanu Georgia.

Henryk Ferri.

Zmarły przed kilku dniami socjolog włoski Henryk Ferri urodził się w r. 1856, studjował w Bolonji, Pizie i w Paryżu a potem od r. 1880 uczył w Turynie, Bolonji, Sienie i Pizie. Później osiadł Ferri w Rzymie, uprawiając tam zawód adwokacki. Od roku 1886 zasiadł w izbie deputowanych, reprezentując skrajny kierunek włoskiej partji socjalistycznej. Ferri pozostawił szereg dzieł naukowych, przeważnie z zakresu socjologji kryminalnej.

Polski kościół stanie w Gdańsku.

Jak donoszą z Gdańska, komitetowi, który podjął się przeprowadzenia prac przygotowawczych dla budowy kościoła polskiego w Gdańsku, udało się zapewnić odpowiednie fundusze, tak, że w krótkim czasie należy się już liczyć z rozpoczęciem budowy tego kościoła. Plac pod budowę kościoła na Neugarten został oddany przez rząd polski.

Chorwackie Pompei.

Wielkie prace archeologiczne w Dalmacji.

Chorwackie towarzystwo archeologiczne w Knin przeprowadzi w ciągu b. r. duże roboty wykopaliskowe w Dalmacji. Większą ich część przeprowadzi się w pobliżu miejscowości Pribir, będącej dalmatyńskiem Pompei, gdyż tam leżało najstarsze miasto chorwackie. Roboty rozłożono na 15 do 20 lat; jest nadzieja, że obok pomników starej chorwackiej kultury i historji odkryje się także groby chorwackich książąt Szubicz. Jeszcze w ciągu bieżącego roku buduje się w Pribir lapidarjum, w którem znajdą pomieszczenie znalezione pomniki W Białogrodzie czeka na odkopanie odkryta tam niedawno średniowieczna bazylika.

Sfery archeologiczne śledzą z dużem zajęciem przebieg robót wykopaliskowych, także w okolicy Nin, gdzie leżało stare illirskie miasto Aenone. Istnieją przypuszczenia, że odkopie się tutaj pomniki architektury, pochodzące z r. 2000 przed Chr.

Nowa ekspedycja ratunkowa dla grupy balonowej „Italji“.

Inżynier Albertini z włoskiego klubu wysokich Alp, który już ubiegłego lata kierował ekspedycją ratunkową na nartach, wzdłuż wybrzeża Spitzbergu aż do Kap Leigh Smith, kończy obecnie ostatnie przygotowania do nowej ekspedycji ratunkowej. Celem tej wyprawy będzie poszukiwanie zaginionej dotąd grupy rozbitków „Italji“, uniesionych przez powłokę balonu po katastrofie sterowca.

Wyprawa wyruszy na statku do połowu wielorybów, posiadającym załogę złożoną z samych, doświadczonych w podróżach polarnych Norwegów. Inżynierowi Albertini będzie towarzyszył oficer włoskiej marynarki i dwóch górskich przewodników z doliny Aaosta. Potrzebne na przygotowywaną wyprawę finanse zebrało już w Medjolanie pewne prywatne konsorcjum. Fundusz tej wyprawy wynosi miljon lirów. Ekspedycja ma wyruszyć jeszcze w ciągu tego miesiąca.

Konkurs o tytuł najpiękniejszej Polki w Ameryce.

Związek Narodowy Polski ogłosił **konkurs o tytuł najpiękniejszej Polki w Ameryce.** Pierwszą nagrodę otrzyma wybrana w powszechnem głosowaniu Polka, zamieszkała w Ameryce, odznaczająca się „szlachetnością rysów, czarem i wdziękiem kobiecym“. Laureatka otrzyma tytułem nagrody, bezpłatny bilet jazdy na wystawę P. W. K. w Poznaniu. Jak głosi odezwa konkursowa **„laureatka ma przekonać rodaków w Ojczyźnie, „że typ urody polskiej kobiety na wychodźctwie nie zaginął“.**

Skandal teatralny Józefiny Baker.

Znana, czarna artystka kabaretowa Józefina Baker wywołała nowy skandal teatralny, tym razem w Agram. Tancerka przybyła z Belgradu do Agram na występ gościnny, mimo głosów ostrzegawczych, które mówiły, że nie czas na popisy murzyńskiej tancerki, skoro Chorwacja przechodzi właśnie ciężki kryzys gospodarczy. Kiedy dnia 4 bm. Józefina Baker ukazała się na estradzie Music Hall'u wśród publiczności powstał tumult, a ktoś rzucił na scenę bombę cuchnącą. Ponieważ część publiczności opowiedziała się za tancerką, wynikła wśród zebranych bójka, której kres położyła dopiero policja.

INTERWENCJA W SPRAWIE WYWIEZIENIA KS. BISKUPA ŚLIWOWSKIEGO.

Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, ambasador francuski, Herbette, interwenjował w komisarjacie do spraw zagranicznych Sowietów w sprawie wywiezienia z Władywostoku 82-letniego ks. biskupa Śliwowskiego.

SŁABA EMIGRACJA DO PALESTYNY.

Według najnowszej statystyki, w r. 1928 przybyło do Palestyny 2.178 Żydów, a wyemigrowało 2.168; różnica zatem wynosiła 10 na korzyść immigracji. Oznacza to pewien „postęp“ w stosunku do roku poprzedniego, kiedy Palestynę opuściło 5.071 Żydów, a przybyło tylko 2.713. Rekordowym rokiem immigracji był rok 1925; przybyło wówczas do Ziemi świętej ogółem 33.801 Żydów. Rekordowym rokiem emigracji był rok 1926, kiedy wyjechało z Palestyny 7.365 Żydów.

Różnica. — Panie sędzio, ja bynajmniej nie byłem pijany; ja byłem tylko oszołomiony alkoholem. — A! to zmienia postać rzeczy najzupełniej. Miałem zamiar nałożyć panu tydzień aresztu, ale wobec tych zeznań otrzyma pan tylko 7 dni...

Nowa komedja Nowaczyńskiego

(A. Nowaczyński: „Wiosna narodów“. Komedja historyczna. Warszawa 1929. Nakład F. Hoesicka).

Przeciwnicy polityczni Nowaczyńskiego postanowili wykorzystać sposobność ostatniego krakowskiego konkursu dla dokonania z nim partyjnych i osobistych porachunków. W tym celu rozpoczęli nieprzebierającą w środkach kampanję przeciw nagrodzeniu sztuki Nowaczyńskiego, wysuwając jako najpoważniejszy argument, że nowa sztuka „Polskich Aten“ jest w swej treści złośliwym paszkwilem na Kraków i jego mieszkańców, że więc przez krakowski teatr nie może być nagrodzona ani wystawiona. Argument ten charakteryzuje, dosadnie skrupulatność oceny i objektywizm sędziowski (jak i wogóle prawdomówność) tych członków jury, jeżeli skonfrontujemy go z oświadczeniem samego Nowaczyńskiego (znanem czytelnikom „Głosu Narodu“), że swą historyczną komedję „napisał w intencji nawiązania z Krakowem na stare lata ponownie sympatycznego kontaktu i pogodzenia się z rodzinnem miastem“. Ostateczne przygwożdżenie kłamstwa i wyrobienie sobie bezstronnego sądu umożliwia obecnie każdemu wydanie tej komedji drukiem p. t. „Wiosna narodów“ (Warszawa 1929. Nakładem F. Hoesicka).

Stosunek Nowaczyńskiego do Krakowa w rozmaitych czasach rozmaity przybierał wyraz. Podstawa jednak tego stosunku pozostawała zawsze niezmieniona. Sam Nowaczyński wyznaje z dumą, iż nikt mocniej od niego nie ukochał Krakowa, nikt więcej nie interesował się życiem jego mieszkańców. Im zaś głębiej miasto rodzinne umiłował, tem bardziej musiał cierpieć, widząc i słysząc, co się tu działo i dzieje. Szczególnie jednak — co znów sam otwarcie stwierdza — nie podobała mu się polityczna mentalność Krakowa (począwszy od r. 1876), nie podobał mu się czarno-żółty pokost na domach i ludziach. I ten starał się w swych inwektywach zeskrobać. Nie znosił zalatującego od Kazimierza zapachu nietyle róż sarońskich, ile jerychońskiego śmietnika. Szydził więc z partykularyzmu, obskurantyzmu, oportunizmu, filosemityzmu i wielu jeszcze innych izmów. Naigrawał się, kpił, dowcipkował, ośmieszał, przyganiał, pieprzył i solił, a czasem i przepieprzył i przesolił. Zwykła rzecz, gdy się co robi z przejęciem, a temperament ponosi. Stąd satyro-komedja na „Polskie Ateny“ zaściankowości, pyszałkostwa, wielegadania a małorobienia, obchodomanji i tromtadracji. Że zaś nie wszyscy zdawali sobie sprawę, iż nienawiść jest miłością a rebours, a chłosta tylko swoistą odmianą pieszczoty — inde ira oraz przyczyna pozornego nieporozumienia. Nowaczyński plugawi własne gniazdo! Nowaczyński — smok wawelski! Dufam, iż nowa komedja nieporozumienie to wyjaśni i tego marnotrawnego syna, to enfant terrible na macierzyńskie łono Krakowa przywróci.

W poszukiwaniu tematu zatrzymał się Nowaczyński przy roku 1848, który w związku z rozbudzonemi nadziejami wolnościowemi zapisał się ciekawemi wydarzeniami w kronikach miasta Krakowa. Wypadki, których widownią był Kraków pod koniec kwietnia (głównie 25 i 26 IV) 1848 — to istotnie burza w szklance wody, rewolucja en miniature, która skończyła się przeważnie na krzyku, stuku, huku, i emigracji. Toteż Nowaczyński pokazuje nam tutaj „cichy zakątek“ krakowskiego partykularza, leżący na uboczu wielkich wydarzeń i rozbrzmiewający zaledwie ich odgłosem.

Akt I. zatytułowany „Przedświty“. Jesteśmy w kawiarni maman Liedermeyer w Strzeleckim Parku na Lubicz, u której zbiera się toute Cracovie, stąd możność zapoznania nas z przedstawicielami rozmaitych sfer społeczności krakowskiej oraz z panującemi podówczas nastrojami. Na wiadomość o zbliżającej się od Zachodu rewolucji ludów „ojczyźniaki“ szykują broń i myślą o powstaniu. Febra rewolucyjna, zwana „morbus Polka“ zaczyna ogarniać Kraków. Jedną z ważnych jej zapowiedzi jest zapuszczanie bród przez młodzież uniwersytecką (historyczne!). Więc kompromislery (ugodowcy) są zmartwieni, tembardziej, iż „akurat feldmarszałka Castiglione brzuch ciężko rozbolał“. Zamyka akt obfitująca w komiczne efekty scena ćwiczeń i przeglądu gwardji obywatelskiej. Wykonywane przez nich ewolucje i komenda w rodzaju: „Stańcie wszyscy ławą! Szykujcie się w prawo! Sypcie proch do rurki! Odwracajcie kurki!... I ognia z dziurki!“ przypominają parodje z dawnych ćwiczeń sokolich. W akcie II-gim uczestniczymy w zgromadzeniu klubu wolności w Amfiteatrze Nowodworskiego (przy gimn. św. Anny) w Wielki Czwartek 1848 r. Obrady pełne są komicznych interludjów. Tok debat wtajemnicza nas w walkę o wpływy między radykalnym klubem wolności, a nie chcącym zbaczać z drogi legalności Komitetem Obywatelskim z Krzysztoforów. „Rokoszanie“ (młodzi) prą do zbrojnego wystąpienia przeciw Austrji, co kasując przed 2 laty Rzplitą Krakowską, ostatnią niepodległą, neutralną piędź ziemi zagrabiła. „Rakuszanie“ (starsi“ obawiają się, aby Rezurekcja roku 48 nie zamieniła się w Insurekcję, a Rękawka w nową ruchawkę. „Zaczęły się ferje (młodzieży), będą brewerje“. Najważniejszym punktem obrad jest kwestja uwłaszczenia stanu kmiecego. Ziemianie w zasadzie gotowi do poniesienia tej ofiary dla zadokumentowania, że także idą z „czasem“, chcą jedynie aprobatę rządu (austr.) na to uzyskać, nie przeczuwając, iż rząd już pomyślał o ich ubiegnięciu, by się ich kosztem dobroczyńcą chłopów okazać.

Akt III przedstawia więcej groteskowo, niżeli tragicznie ujęte historyczne wydarzenia z najgorętszych dla Krakowa dni 25 i 26 kwietnia 1848 r. (tutaj w jeden dzień ściągnięte), jako „Krawall w Gubernium“. Starosta krakowski baron Krieg czując się silnym wobec nadejścia do Podgórza pół dywizji Deutschmeisterów, zaciągnięcia armat na Wawel oraz skonsygnowania sprzymierzonych wojsk rosyjskich w Granicy, przyjmuje bardzo ostro przybyłą do niego delegację obywatelską, zapowiadając pacyfikację Krakowa i oczyszczenie Straży obywatelskiej z „turbulente Elemente“ i lästige Ausländer, t. j. emigrantów, którzy zaczęli masowo z Francji powracać. „Point des breveries!“ — trawestuje Krieg słynne powiedzenie cara do delegacji polskiej. Tymczasem w mieście wybuchły rozruchy, tłum sprowokowany wystąpieniem wojska, zaczął budować barykady i walczyć. Feldmarszałek Castiglione został przy przejeździe przez ulicę Grodzką oblany nieczystościami z nocnika (fakt!), oraz raniony czcionką drukarską w sempiternę (de facto w policzek). Rebeljanci uderzają również na gubernjum, wybijają szyby w oknach, niszczą papiery, a wywlókłszy Kriega z ukrycia za szafą, biorą ze sobą jako zakładnika. Zmusza do opuszczenia placu boju rozsypana po starościńskiej kancelarji assa foetida. Nowaczyński ma tu okazję do złośliwego dowcipu przez utożsamienie smrodu assafoetidy z zapachem biurokracji. Elegijny akt IV poświęcony pożegnaniu „odjeżdżających“ na rozkaz Kriega emigrantów, zamyka autor komiczną sceną wzajemnego pocieszenia się opuszczonej przez córki (które odjechały z emigrantami) maman Liedermeyer i opuszczonego przez narzeczone ekskomisarza cyrkułowego Nedostala. Scenę tę przepieprzył nieco Nowaczyński pikantnemi dowcipami, wynikającemi z niezrozumienia, względnie z dosłownego rozumienia brzmienia czeskich wyrażeń, oraz z plątania się rozmarzonego pocieszycielką-wódką języka ciepłej wdówki.

Oto pokrótce przedstawiona treść nowej komedji A. Nowaczyńskiego, odznaczającej się wszystkiemi zaletami świetnej techniki komedjowej i błyskotliwego stylu autora „Wielkiego Fryderyka“. Ponad komizmem charakterowym czy sytuacyjnym góruje tu komizm słowa, zasadzający się na dowcipnych powiedzeniach, niespodziewanych paradoksach, trawestacjach, kalamburach i tej całej wprost akrobatycznej grze słów, której Nowaczyński jest mistrzem. Jedno tylko zrobilibyśmy w związku z tem zastrzeżenie, że wprowadzony dla zindywidualizowania wypowiedzeń żargon niemiecko-polski Kriega, czy czesko-polski Nedostala na dłuższą metę nuży, szczególnie w lekturze. Obok rysów znanych już z dawnych utworów przynosi „Wiosna narodów“ cechę nową, wyróżniającą tę komedję od całej dotychczasowej twórczości Nowaczyńskiego. To jakiś ciepły ton uczuciowy, jakiś nastrój pogody, wypełniający atmosferę tej komedji. Tyle w niej jest sentymentu, tyle dobroduszności, iż mimo karykaturalności postaci, wszystkie one (za wyjątkiem jednego Kriega), nawet pepiczka, cyrkularnego komisarza Barnabasa, Alojzego Nedostala, ba, nawet starozakonnego Rosenstossa wypadają sympatycznie, iż wprost się nie chce wierzyć, aby fizjognomje ich rysował najzłośliwszy z karykaturzystów. Warunki sceniczne, oczywiście po dokonaniu odpowiednich skrótów, posiada ta komedja pierwszorzędne. Dziwną więc jest rzeczą, dlaczego krakowski teatr ociąga się z wystawieniem tej nagrodzonej przez siebie sztuki.

Rajmund Bergel.

Literatura i teatr.

NAGRODA LITERACKA ŁODZI.

W dniu 21 bm. odbędzie się w Łodzi posiedzenie jury, kóre ma wybrać kandydata do tegorocznej nagrody literackiej miasta. Nagroda wynosi 10.000 zł. W latach ubiegłych otrzymali ją: Świętochowski i Tuwim. Do jury wchodzi z ramienia Pol. Akademji Umiejętności p. rektor Kallenbach. Uniwersytet Jagiell. nie wyznaczył jeszcze swego przedstawiciela.

Przypominamy, że w ub. roku znaczna mniejszość jury oświadczyła się za przyznaniem nagrody p. Berentowi, autorowi „Oziminy“. Większość jednak wybrała p. Tuwima.

KTO OTRZYMA TEATR ŁÓDZKI?

W prasie łódzkiej toczy się żywa polemika o osobę dyrektora teatru miejskiego. Socjalistyczne prezydjum miasta pragnie powierzyć kierownictwo sceny p. Karolowi Adwentowiczowi, członkowi PPS., wybitnemu zresztą aktorowi, ale nie posiadającemu kwalifikacyj organizacyjnych i finansowych, potrzebnych dla prowadzenia teatru. Niektóre pisma zwracają uwagę na szkodliwość kierownictwa sceną przez aktora.

Sport.

Konopacka laureatką wielkiej nagrody honorowej.

Specjalna komisja, utworzona przez PUWF. dla przyznawania **wielkiej nagrody honorowej za najlepszy wynik sportowy,** postanowiła przyznać powyższą nagrodę **za r. 1928 Halinie Konopackiej-Matuszewskiej, za rekord światowy** w rzucie **dyskiem** i zwycięstwo olimpijskie. Wobec **zdobycia przez Konopacką nagrody tej po raz drugi, wielka honorowa nagroda sportowa przechodzi na jej własność.**

—ooo—

„RUCH—CRACOVIA“

Dziś w niedzielę dnia **14 kwietnia** b. r. czeka **Cracovię** bardzo ciężka walka — zawody **o mistrzostwo Polski** z doskonałą obecnie drużyną **Ruchu** z W. Hajduk. Gość z G. Śląska znajduje się w doskonałej formie, a ostatnie wyniki jego z Polonją warszawską 5:1, Legją warszawską 2:1 i Wartą poznańską 2:0, stawiają Ruch na czele tabeli mistrzowskiej. **Zawody odbędą się na boisku Cracovii o godz. 4-tej po południu.**

K. K. S. OLSZA—S. K. S. SPARTA.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 3 po południu odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy „A“ pomiędzy **K. K. S. Olsza** a **S. K. K. Sparta** na boisku Makkabi.

Ze świata filmu.

Film o „Dziewicy Orleańskiej“.

W maju b. r. przypada 500-tna rocznica śmierci Joanny D'Arc, świętej patronki Francji. Bohaterskie życie i męczeńską śmierć Dziewicy Orleańskiej odtworzono w dwóch filmach: K. Dreyera i **Marco de Gastene'a.** Nad obrazem tego drugiego p. t. **„Dziewica Orleańska“** objęły protektorat władze kościelne i rząd francuski. Premjera „Dziewicy Orleańskiej“ w Polsce będzie miała również charakter uroczysty, przy udziale zaproszonych gości ze sfer politycznych. **Protektorat objął ambasador Francji w Warszawie, p. J. Laroche.**

HUMOR

Duma amerykańska. W pewnej szkole nowojorskiej zapytuje nauczyciel ucznia, kto był pierwszym człowiekiem? — Jerzy Waszyngton — odpowiedział chłopiec bez wahania. — Nie, Adam — poprawił nauczyciel. — No tak — zawołał z pogardą chłopiec — jeżeli pan liczy za ludzi także cudzoziemców!

Suplika. Świetna Dyrekcjo! Jak to już zapewne Świetnej Dyrekcji wiadomo, budnik przy 75 kilometrze, Antoni Patrzaj, umarł tego tygodnia. Ponieważ ja to samo co on umiem zrobić, więc proszę bardzo pokornie o nadanie mi jego zmarłej posady. **Onufry Łapek.**

Anarchista. — Przedewszystkiem spokój, żadnych większych wzruszeń — zaleca lekarz. A właściwie jaki jest pański zawód? — Jestem anarchistą! — Dobrze. Niechże pan rzuca zatem kilka bomb mniej tygodniowo...

Z „dna“. Drugoklasista Kaziu przeczytał w dzienniku słowo „zafajdany“. Nie rozumiejąc znaczenia „swojskiego“ wyrazu, zapytuje ojca. — Tatusiu, co oznacza to słowo? — To słowo?... — no to znaczy — zrobić komuś „bebe“ za drogie pieniądze.

—o—

2-gi dzień zjazdu katolickich akademików słowiańskich w Krakowie.

Pierwszy dzień zjazdu akademików słowiańskich **zakończył się, jak już wczoraj wspominaliśmy, herbatką** w Naukowym Instytucie Katolickim. **Gości powitał gospodarz** lokalu, ks. prof. Michalski, — poczem prof. Semkowicz **w dłuższem, głęboko ujętem przemówieniu przedstawił** swój pogląd na stanowisko, jakie **między narodem a ludzkością zajmuje** szczep.

W drugim dniu zjazdu po Mszy św. w kościele Marjackim, kontynuowano składanie sprawozdań z ruchu katolickiego w poszczególnych krajach. Najpierw przemawiał przedstawiciel **młodzieży czeskiej**, potem słowackiej, następnie jugosłowiańskiej i polskiej. Sprawozdania te odmalowały trudności, jakie napotyka ruch katolicki młodzieży i wykazały stałe postępy tej pracy. Ponadto uczestnicy zjazdu wysłuchali dwóch referatów: p. Karola Matulay'a i dra H. Dembińskiego o roli narodów słowiańskich w rozwoju cywilizacji chrześcijańskiej.

W przerwach między obradami uczestnicy zjazdu zwiedzali zabytki naszego miasta, a wieczorem spędzili kilka godzin w serdecznej atmosferze w lokalu Stow. Mł. Akad. „Odrodzenie", które podejmowało sympatycznych gości skromną herbatką.

Dzisiaj, w niedzielę, w ostatnim dniu zjazdu, uczestnicy wysłuchają Mszy św. w kościele św. Anny o godz. 9. O godz. 11.30 rozpoczną się dalsze obrady w domu Sodalicji Akad. (Kanonicza 14). O godz. 5 odbędzie się ostatnie posiedzenio plenarne.

Co słychać w Krakowie?

Przyjęcie wycieczek zagranicznych w Krakowie.

W sobotę bawił w Krakowie ks. Wacław **Kneblewski**, przewodniczący Sekcji propagandy głównego Komitetu przyjęcia wycieczek z Ameryki, który odbył konferencję w Prezydjum Magistratu z Obywatelskim Komitetem przyjęcia wycieczek w Krakowie. Po przedstawieniu sprawy przez ks. Kneblewskiego **ustalono utrzymywać ścisły kontakt Komitetu krakowskiego z Komitetem Głównym**, a to celem ujednostajnienia programu przyjęcia ze względu na charakter każdej wycieczki. Poza **bardzo licznemi wycieczkami naszych rodaków** z Ameryki, **którzy mają przybyć w łącznej liczbie 30.000 osób należy również przyjąć wycieczki emigrantów polskich z Niemiec, Francji, Danji, Rumunji i z Adrjanopolu w Turcj. Te ostatnie wycieczki będą musiały być specjalnie przyjmowane.**

Specjalną uwagę zwracano na stosunek naszych kupców, przemysłowców, właścicieli hoteli i restauracyj, aby ci nie podnosili cen wobec naszych rodaków i nie przyczyniali się przez to do niekorzystnych uwag. Sprawą tą zajmie się jeszcze osobno krakowski Komitet.

Gimnazjum im. Sobieskiego ma być zniesione.

W sferach rodzicielskich Krakowa wywołała żywe zaniepokojenie wiadomość, że ministerstwo oświaty przystępuje do **zlikwidowania z dniem 1 września b. r.** jednego z najstarszych i najlepiej postawionych średnich zakładów naukowych w Krakowie **III-go gimnazjum imienia Sobieskiego.**

Zakład ten istniejący od r. 1883-go i cieszący się zawsze opinją doskonale prowadzonej uczelni ma być zniesiony, by opróżnić gmach dla żeńskiego gimnazjum państwowego, młodzież zaś w liczbie 500 set uczniów zostanie przydzielona częściowo do gimnazjum II im. św. Jacka, częściowo do gimnazjum Nowodworskiego. Według innej koncepcji ulegną stopniowej likwidacji najniższe klasy do których już w najbliższym roku szkolnym byłyby przyjęte równocześnie chłopcy i dziewczęta.

Nie trzeba wykazywać jak szkodliwem byłoby tak jedno jak i drugie rozwiązanie. Niechęć ministerstwa dla gimnazjów klasycznych jest znaną, niemniej jednak nie zmieni to naturalnego ruchu w społeczeństwie na korzyść gimnazjów klasycznych, jako dających pełne przygotowanie do uniwersytetów, którego nie dają inne typy szkół średnich.

Gimnazjum III-cie w Krakowie rozrosło się głównie staraniem i kosztem prywatnym rodziców, których dzieci korzystały z nauki w tym zakładzie. Z prywatnych funduszów urządzono boisko szkolne, sprawiono kompletne ambulatorjum dentystyczne, zorganizowano i wyposażono orkiestrę szkolną, sprawiono lampę kwarcową i t. d. Ostatnio zaś w murach gmachu umieszczono tablicę pamiątkową 80-ciu uczniów zakładu, którzy polegli za Ojczyznę, by pamięć o nich była przykładem i podnietą patrjotyzmu u młodych chłopców. Cały ten 46-letni dorobek kulturalny pięknie rozwijającej się uczelni krakowskiej ma być jednem pociągnięciem pióra przekreślony.

Prawdą jest, że i gimnazjum żeńskie mieści się w budynku już nadmiare ciasnym i nieodpowiednim. Ale też dyrekcja zakładu czyni od dawna starania o nowy budynek, dostosowany specjalnie do swych potrzeb pedagogicznych a gmina miasta Krakowa skłonną jest nawet podobno udzielić gruntów na budowę wzorowego gimnazjum żeńskiego w alei Krasińskiego. Należało więc raczej pomyśleć o budowie nowego gmachu a żadną miarą nie kasować zakładu o tak dodatniej tradycji i chlubnej opinji w mieście. Trzeba się przecież liczyć z tem że i gimnazjum Nowodworskiego i św. Jacka też okażą się wkrótce za szczupłe, zwłaszcza po przydzieleniu im tak znacznej liczby uczniów i trzeba będzie znowu myśleć o nowem dla nich pomieszczeniu.

Przeciwko niczem nieuzasadnionemu projektowi likwidacji tego gimnazjum podjęły już akcję sfery rodzicielskie i spodziewać się należy, że będzie uwieńczona pomyślnym rezultatem.

Od ateistycznego socjalizmu do katolicyzmu społecznego.

Staraniem „Koła studjów chrześcijańsko-społecznych" przy Ch. D. odbędzie się w poniedziałek 15. IV. b. r. w Krakowie, ul. Potockiego 11 godz. 7 wieczorem **XIX Wieczór Dyskusyjny**, z odczytem p. t. „Od ateistycznego socjalizmu do katolicyzmu społecznego". **Ks. Red. Piwowarczyk** złoży sprawozdanie z książki p. t. „Les chemins de la Montagne" (Drogi do Góry), stanowiącej sensację dnia we Francji. Autor bowiem, p. Leyvraz kreśli w niej wstrząsające obrazy swego odwrotu od socjalizmu ateistycznego i nawrócenia się na katolicyzm. P. Leyvraz był redaktorem socjalistycznego dziennika w Szwajcarji i przez szereg lat współpracował w organizacjach socjalistycznych. Jest więc kompetentnym znawcą socjalizmu.

Konfiskata „Głosu Narodu".

Wczorajszy numer naszego pisma został zajęty z powodu artykułu wstępnego p. t. „Brzeg Rubikonu", ustępu z przeglądu prasy p. t. „Nie chcemy nowej wojny domowej" i notatki „Sławojka" na str. 7-mej.

———o———

Kraków, 14-go kwietnia 1929.

Niedziela 14: św. Tyburcego.
Poniedziałek 15: św. Anastazji.
Poniedziałek 15: wschód słońca o godz. 4.51, zachód o godz. 18.30.

———o———

KONSUL CZECHOSŁOWACKI dr. Artur Maixner, wyjeżdża w dniu dzisiejszym w sprawach służbowych do Pragi na kilkudniowy pobyt

TELEFONY POLICJI. W Komendzie policji m. Krakowa i wydziale śledczym zostały poczynione pewne zmiany w przydziale aparatów telefonicznych i tak: Komenda P. P. m. Krakowa i oficer dyżurny, posiada tel. Nr. 0149, Komendant P. P. m. Krakowa nadkom. Leon Gałlas Nr. 2339 w biurze, Kom. P. P. m. Krakowa w prywatnem mieszkaniu Nr. 2243. W Wydziale Śl. posiada obecnie Kierownik Wydz. Śl. Nr. 3236. W Wydz. Śl. stały dyżur Nr. 2497.

NOWE ZAŚWIADCZENIA DLA POSPOLITEGO RUSZENIA. Ministerstwo Spraw Wojsk. wyda nowe przepisy dotyczące wojskowych dokumentów osobistych. Zupełnie inne wzory otrzymają dokumenty dla osób pospolitego ruszenia z bronią, a inne dla osób pospolitego ruszenia bez broni. Nowa procedura zaoszczędzić ma władzom kosztów i pracy przy wydawaniu tymczasowych zaświadczeń i późniejszej wymiany ich na książeczki wojskowe. Dotychczas osoby zaliczone przy poborze do pospolitego ruszenia otrzymywały zamiast książeczek wojskowych specjalne zaświadczenia.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 7 do 13 kwietnia przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 1 dyfterji 4, tyfusu brzusznego 1, odry 3, róży 1, kokluszu 3 i mumpsu 2.

KUBEŁ GORĄCEJ WODY NA GŁOWĘ. Wczoraj w południe przyszło do sprzeczki między dwoma robotnicami w fabryce gwoździ przy ul. Grzegórzeckiej L. 77; w czasie bójki Józefa Sinek wylała na Marję Malczykównę kubeł z wrzącą wodą. Lekarz Pogotowia stwierdził u Malczykównej poparzenie twarzy, szyji, klatki piersiowej i lewej ręki. Po opatrzeniu nieszczęśliwą przewieziono w groźnym stanie do szpitala. Sinkową zajęła się policja.

KRWAWA BÓJKA. Dnia 12 b. m. wszczęli bójkę w restauracji Norka przy ul. Sławkowskiej Tadeusz Susło, Piotr Siwek i Adam Siwek z Józefem Lachem, w czasie której jeden z uczestników bójki zadał Lachowi ciętą ranę sztyletem w lewą rękę, powdując przecięcie naczyń krwionośnych. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Lacha do szpitala św. Łazarza, zaś Susłę i Siwków aresztowano.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYKŁAD DRA KLĘSKA p. t.: Urok kobiety w świetle fizjologji z obrazami świetln. odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godz. 7-mej w Kolegjum Wykładów, Rynek A—B L. 39.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW LIGI PARAFJI ŚW. SZCZEPANA oraz wspólne święcone, odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godz. 4 po południu, w sali Rady Powiatowej, ul. Pijarska L. 1. — Goście mile widziani.

NA DOCHÓD SEKCJI MIŁOSIERDZIA III. ZAKONU SIÓSTR O. FRANCISZKA w niedzielę 14 b. m. o godz. 7 wieczór, w sali domu Księży przy ul. św. Marka L. 10 parter. odbędzie się odczyt prof. dr. Stanisława Kozłowskiego p. t. „Powstanie państwa kościelnego i jubileusz 50-lecia kapłaństwa Papieża Piusa XI.".

10-LECIE SPÓŁDZIELNI KAT. MAJSTRÓW SZEWSKICH W KRAKOWIE. W niedzielę 14 b. m. Spółdzielnia Kat. Majstrów Szewskich obchodzić będzie uroczystość dziesięciolecia swego istnienia; o godz. 8 rano uroczysta Msza św. w kościele św. Piotra, o godz. 10 zebranie w lokalu „Zjednoczenia" przy ul. św. Marka L. 8 II. p., w poniedziałek 15 b. m. o godz. 8 rano nabożeństwo żałobne za zmarłych Członków Spółdzielni.

REJONOWY INSPEKTOR KONI w Krakowie, ulica Bosacka, przyjmuje strony cywilne w poniedziałki i wtorki każdego tygodnia.

TOWARZYSTWO BIBLJOTEKI SŁUCHACZÓW PRAWA U. J. zawiadamia, że lokal Towarzystwa mieści się obecnie przy ulicy Jabłonowskich L. 5 I. p.

KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH odbędzie we wtorek 16 b. m. o godz. 6 wieczór w Czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiell. zwyczajne posiedzenie, z porządkiem dziennym: 1) Przedłożenie sprawozdania z działalności Rady Związku Bibl. Pol. za r. 1928/29. 2) Wnioski na doroczny Zjazd Delegatów Kół w Warszawie.

NOWE POŁĄCZENIA TELEFONICZNE. Z dn. 15 b. m. zaprowadza się relację telefoniczna między Reichenau w Austrji a następującemi miejscowościami: Kraków, Andrychów, Kęty, Wilamowice, Żywiec, Chrzanów, Milówka, Oświęcim, Rajcza, Trzebinia, Tarnów, Zakopane, Zawiercie i Częstochowa.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B L. 39), niedziela 14 b. m. Dr. Adolf Klęsk: Urok kobiety w świetle fizjologji (z obraz. świetl.); wtorek 16 b. m. adw. dr. Jakób Bross: U źródeł przestępstwa; środa 17 b. m. red. Emil Haecker: Konkursowa komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku" jako sztuka historyczna: czwartek 18 b. m. prof. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Karman filozofji indyjskiej; piątek 19 b. m. prof. Tadeusz Biliński: Małżeństwo przyszłości (małżeństwo z koleżeństwa i inne). Początek o godz. 7 wieczór.

PIERWSZY „DANCING WIOSENNY". Przypominamy, że w dniu dzisiejszym odbędzie się w dużej sali Grand-Hotelu, pierwszy z zapowiedzianych „dancingów wiosennych", które wywołały tyle zainteresowania. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Dochód przeznaczony w całości na szlachetny cel opieki pozaszkolnej nad ubogą dziatwą. Zaproszenia otrzymać można jeszcze u p. drowej Sędzielowskiej, ul. Dunajewskiego L. 6 od godz. 2 do 4 po południu.

———o———

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Krakowiacy i górale" (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Dwaj panowie B".
Poniedziałek: „Cień" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Dwaj panowie B".
Środa: „Dwaj panowie B".

TEATR GONG

Niedziela: „Przedwiośnie".
Poniedziałek: „Przedwiośnie".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Ostatni monarcha.
BAGATELA: „Zuzia saksofonistka".
NOWOŚCI: „Awantura arabska".
UCIECHA: „Pieniądz". W roli głównej Brigita Helm.
SZTUKA: „W przeklętym domu".
CORSO: „Siódme niebo" z G. Gaynor i Ch. Farrellem.
WARSZAWA: „Ostrzegam". Rez. Paweł Leni.

———o———

Teatr rewjowy „Gong" w Krakowie

Jak przyrodzie zmrożonej długotrwałem zimnem trudno obudzić się do życia, tak i teatr rewjowy w Krakowio nie może się otrząsnąć z zimowego odrętwienia. „Przedwiośnie" gongowe jest w całości słabe pod względem koncepcji i wykonania a kilka „cieplejszych podmuchów słońca" określonych w ten sposób przez dyr. Jastrzębca w jego konferansjerce, nie może być miarą wiosennego rozmachu braci gongowej. „Metropolis" p. Michała Rusinka był wiernem odbiciem znanej sceny lwowskiego Semafora, dekoracyjne dobrze zainscenizowany; „Mementofon", skecz przyszłości Cybulski, oraz „Zdobywca kobiet" żart Awereczenki, wniosły na scenę wiele humoru; piosenki p. Cybulskiego ogólnie się podobały, a świetne produkcje taneczne pp. Soboltówny i Wojnara stanowiły najlepsze numery repertuaru. **sl.**

———o———

MUZYKA KOŚCIELNA.

W KOŚCIELE PARAFJALNYM NA NOWEJ WSI Chór mieszany wychowanków Księży Misjonarzy wykona pod batutą p. Bolesława Wallek-Walewskiego, o godz. 16, Mszę łacińską: „Bogu Rodzica" ks. Leona Świerczka. O godz. 4 nieszpory polskie z towarzyszeniem trąb ks. Wendelina Świerczka. Przy organie ks. dyr. Fr. Ziebura.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedziele 14 b. m. o godz. 12, Chór Cecyljański męski i mieszany odśpiewa pieśni Wielkanocne w układzie Flaszy, Chodackiego i „Salve sancte Pater" Cicognaniego. Przy organie Padre Rizzi Bernardino.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU w niedzielę o godz. 12 odegra na skrzypcach szereg kompozycyj kościelnych p. Tadeusz Barin. Akompanjuje p. Majewski. Zbiórka na chleb dla sierót ze Schroniska im. Lubomirskiego.

W KOŚCIELE ŚW. AGNIESZKI w niedzielę podczas Mszy św. o godz. 12, p. Marja Chmiel-Tryczyńska śpiew i p. Marja Maksymowiczówna skrzypce, wykonają utwory religijne. Przy organach p. Henryk Pecherski.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w niedzielę dnia 14 b. m. podczas sumy, prof. Bobilewicz odegra na skrzypcach szereg utworów religijnych. Przy organach prof. M. Świerzyński.

———o———

NEKROLOGI.

† **JAN ENGLISCH,** senator i radca miejski zmarł wczoraj rano w Krakowie, przeżywszy l. 68. Zmarły był wybitnym działaczem socjalistycznym, założycielem Polskiej Partji Socjalno-Demokratycznej w Krakowie oraz założycielem i pierwszym redaktorem „Naprzodu". W latach 1897—1919 był prezesem Komitetu P. P. S. D. Galicji i Śląska, piastował godność prezesa Ogniska drukarzy, jako zawodowy zecer a będąc jednym z twórców Kasy Chorych pełnił początkowo urząd sekretarza a następnie naczelnego dyrektora Kasy Chorych. Od kilkunastu lat był prezesem klubu radzieckiego P. P. S. oraz w dwóch kadencjach senatorem z wojew. krakowskiego. Osierocił trzech synów: pułkownika szt. gen., urzędnika Ministerstwa spr. zagr. i sekretarza tramwajów miejskich w Krakowie oraz 3 córki z których jedna jest żoną prof. Uniw. Jag. Dr. Gołąba. Dzięki swojemu umiarowi, taktowi i dużej kulturze towarzyskiej zmarły cieszył się szacunkiem i sympatją nawet wśród przeciwników politycznych.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 15 bm. o 4 pop. z domu przy ul. Krótkiej 6. Na znak żałoby z gmachów magistratu i Kasy Chorych powiewają żałobne flagi. W miejsce śp. Englischa wstępuje do Senatu Dr. Daniel Gross, adwokat z Białej.

† **DR. CEZARY ONUFROWICZ** lekarz, dyrektor znanego Zakładu leczniczego dla nerwowo chorych w Krakowie (Wenecja 2) zmarł nagle przeżywszy l. 64. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Życie gospodarczo-społeczne.

Przednówek na wsi.

Przewlekła tegoroczna zima — jak nas informuje Małopolskie Towarzystwo . Rolnicze — opóźniła roboty w polu o 2—3 tygodni. Przezimowanie odbyło się naogół szczęśliwie. W zasiewach wymarzł nie większy procent ozimin jak normalnie. Natomiast katastrofa jest z paszą. Obecnie bowiem rolnicy gonią ostatkami a wskutek opóźnienia się wiosny trawy wzrosną znacznie później, co w wysokim stopniu spotęguje trudności z wyżywieniem bydła tembardziej, że zapasy z roku ubiegłego, jako z roku posuchy, są skąpe.

Dokładnych wiadomości o stanie kopców z ziemniakami narazie brak. Olbrzymie ilości ziemniaków wymarzły po piwnicach. Niemniej sadzeniaków będzie pod dostatkiem.

Dużo dotkliwsze i trwalsze szkody wyrządziła zima w sadach. Ogromne spustoszenia poczyniły mrozy zwłaszcza w gatunkach szlachetniejszych jak grusze, oraz w szkółkach drzewek, które powymarzały, powodując straty idące w poszczególnych wypadkach w setki tysięcy złotych. W ogrodach wiejskich drzewa owocowe poszły także często pod siekierę z powodu braku opału. Jak twierdzą leśnicy, także młode jodły na górach poprzedały.

—o0o—

Tylko na wykończanie budowli

będzie można uzyskać kredyty.

Mamy więc oficjalną enuncjację o funduszach budowlanych, która **rozwiewa wszelkie iluzje,** jakie dotychczas żywiono co do możliwości budowlanych w b. r. Ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do urzędów wojewódzkich okólnik w sprawie pracy komitetów rozbudowy w b. r.

Wobec bardzo ograniczonych środków kredytowych na akcję budowlano-mieszkaniową, poleca ministerstwo wojewodom czujnie nadzorować prace komitetów rozbudowy w tym kierunku, aby nie uchwalały wniosków do Banku gospodarstwa krajowego o przyznanie kredytów budującym, nie upewniwszy się uprzednio, że istnieją środki na zrealizowanie tych wniosków.

Środki, będące do dyspozycji w r. b. będą mogły być użyte **wyłącznie na wykończenie tych domów mieszkalnych, których budowę rozpoczęto przy pomocy finansowej B. G. K.** Wojewodowie mają dopilnować, aby przy składaniu wniosków przez komitety rozbudowy, uwzględniano przedewszystkiem wykończenie tych rozpoczętych domów mieszkalnych, które odpowiadają intencjom polityki budowlano-mieszkaniowej rządu, t. j. na wykończenie domów o małych mieszkaniach.

Komitety rozbudowy winny natychmiast przystąpić do pracy i na zasadzie posiadanych materjałów ustalić, jakie środki niezbędne są na wykończenie domów, których budowę zaczęto przy pomocy Banku. W interesie samych komitetów rozbudowy leży, aby praca ta była ukończona jaknajprędzej.

Zestawienia tak pojętego zapotrzebowania kredytów przez komitety rozbudowy winny być przesłane przez urzędy wojewódzkie M. S. W. niezwłocznie.

Zestawień tych M. S. W. oczekuje około 20 bm.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Helsingfors 358.06, 358.96, 357.16; Londyn 43.29¾, 43.40, 43.19; **Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88;** Paryż 34.85½, 34.94, 34.77; Praga 26.39, 26.45½, 26.32½; Szwajcarja 171.66½, 172.09, 171.24: Sztokholm 238.10, 238.70, 237.50; Wiedeń 125.25½, 125.56, 124.95; Włochy 46.74, 46.86, 46.62; Marka niemiecka 211.49.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 127 — Bank Handlowy 126 — Bank Polski 168, 168½, 168¼ — Bank Zachodni 87½ — Bank Spółek Zarobkowych 85 — Elektrownia Dąbrowa 105 — Węgiel 78 — Modrzejów 27½ — Starachowice 30.

Pożyczki: 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 105¼, 105¾ — 5% dolarowa 89½, 90½ — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Kraj. 94.

Dolar gotówkowy w Krakowie utrzymuje się na poziomie 8.94½ zł., przy tendencji spokojnej.

ZŁOTY W ZURYCHU BEZ ZMIANY.

Paryż 20.30, Londyn 25.22¼, Nowy Jork 5.19.50, Belgja 72.15, Hiszpanja 77.50, Holandja 208.56, Berlin 123.20, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.70, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75¼. Praga 15.37 ,Warszawa 58.22½, Budapeszt 90.54, Białogród 9.12½, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.55¾, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.75.

—o—

W marcu zaprotestowano więcej weksli niż w lutym.

Odsetek weksli zaprotestowanych w marcu przez Bank Polski wynosił 5.1 procent, a więc **wzrósł o 0.5 procent** w stosunku do liczby protestów wekslowych w lutym.

—o—

Kto wygrał na loterji?

29-ty dzień — 5-ta klasa.

Zł. 100.000 Nr. 10136.

Zł. 15.000 Nry: 41420 140013.

Zł. 10.000 Nr. 152935.

Zł. 2.000 Nr. 112244.

Zł. 1.000 Nry: 25701 30367 33607 50554 64111 71800 102502 105654 117346 118141 125040 125714 147506 154055.

Zł. 600 Nry: 13639 33004 44148 42180 45647 48407 54907 72526 73616 77337 86103 86418 89608 99239 101331 131237 151935 158711 168778.

Zł. 500 Nry: 1032 2687 3285 4570 9510 9701 12110 12223 12948 14143 15808 15911 17608 18773 19619 20150 21214 24491 25110 27132 27491 28557 32227 33473 33852 34359 35822 36136 37324 39189 40286 44150 41015 42146 43808 44467 44832 45142 45500 45667 46530 46978 47779 49294 49379 40088 49707 50854 52644 54252 55308 56960 59796 60062 60557 61380 66137 69488 69924 76078 76120 79392 81438 83134 85576 86698 87571 88559 88752 89804 92215 97837 99961 101581 101945 102042 102742 104371 104536 10559 107699 110279 111771 112951 116706 118059 118864 121637 122731 123218 124106 124782 126364 128509 129312 129315 129396 130999 133855 139030 139965 140501 141019 142282 144409 144534 144758 149498 150610 150951 151410 152186 153405 153676 154557 154903 159074 159079 160562 161078 161423 162583 163227 163263 168133 168597 169184 172305 174028 174958.

Przesunięcie terminu płatności podatku obrotowego.

Termin płatności pierwszej zaliczki kwartalnej podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 przypadający na dzień 15 maja b. r. **został przesunięty do dnia 15 czerwca b. r.**

Podwyżka płac robotników budowlanych w Bielsku.

Na ponownie odbytej wspólnej konferencji obu zainteresowanych stron zażegnany został konflikt na tle podwyżki płac robotniczych w Bielsko-Bialskim przemyśle budowlanym. Robotnicy uzyskali **podwyżkę płac od 7—9 procent.** Nowa umowa zbiorowa obowiązuje obie strony na przeciąg jednego roku, o ile drożyzna nie przekroczy w ciągu tego czasu granicy 5 procent obecnego wskaźnika drożyźnianego.

ZATARG O PŁACE W PRZEMYŚLE METALOWYM NIEMIEC.

Berlin. 13 4. (PAT.) „Vorwärts" donosi, że **w przemyśle metalowym Niemiec zaznaczyło się wczoraj poważne zaostrzenie sytuacji.** Naczelne organizacje przemysłu metalowego **odrzuciły kategorycznie wszelkie żądania metalowców o podwyżkę.** Metalowcy mają się zwrócić na razie do ministerstwa pracy **o rozjemcę.**

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom oraz Znajomym, którzy tak licznie pospieszyli osobiście i pisemnie ze słowami serdecznej pociechy i szczerego współczucia w naszym bezgranicznym bólu — jak też Wszystkim, którzy tak licznie towarzyszyli w odprowadzeniu na wieczny spoczynek nieodżałowanego, najukochańszego naszego Męża i Ojca ś. p. Dra Edwarda Nowaczyńskiego oraz Przewieleb. Duchowieństwu, a w szczególności Przezacnym Ks. Kan. Masnemu, Ks. Prezesowi Kuznowiczowi i Ks. Rektorowi Skwierawskiemu stokrotne „Bóg zapłać" składają

ŻONA Z SYNAMI.

Telegramy.

LITWINOW W GENEWIE.

Genewa. 12 4. (PAT.) Przybył tu w towarzystwie małżonki zastępca komisarza spraw zagranicznych, **Litwinow celem wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej.**

OFIARY TORNADA.

Littlerock. 13 4. (PAT.) (Arkanzas) W okolicy miasta Guion w dalszym ciągu prowadzone są poszukiwania ofiar tornado. Żołnierze odnaleźli **grupę, złożoną z około 30 osób, które schroniły się do jaskini, gdzie cierpiały głód.** Czerwony Krzyż wysłał specjalne pociągi do okolic dotkniętych klęską z dużemi ilościami żywności. **Liczba zabitych ma dochodzić do 52 osób, prócz tego jest 200 rannych.**

Radjo.

Poniedziałek 15 kwietnia.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 13 Transmisja z Warszawy; 14.50 czego z Warszawy; 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 15.10 Transmisja z Warszawy; 16.45 Komunikat harcerski; 17 Odczyt p. t.: „Historja nauk ścisłych w Polsce: Matematyka" — prof. Wygrzywalski; 17.25 Odczyt p. t.: „Reminiscencje z ekranu" — p. Z. Leśnodorski; 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.50 Rozmaitości, komunikat sportowy, program stacji 19.10 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego"; 19.56 Sygnał czasu z Warszawy; 20 Koncert międzynarodowy — transmisja z Wiednia do Warszawy, Berlina i Pragi. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy; 22.30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał. komunikat; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych: 13 Komunikat rolniczy; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Odczyt p. t.: „Rok 1795 w dziejach Polski" — prof. Henryk Mościcki; 15.35 Tygodniowy przegląd komunikatów — p. T. Strzetelski; 15.50 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Odczyt p. t.: „Zagadnienie motoryzacji wojska" — ppułk. dypl. Zieleniewski: 17.25 Odczyt „Najstarsza szkoła średnia" — dr. Konarski; 17.55 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z kawiarni „Gastronomja": 18.50 Rozmaitości; 19.10 Lekcja języka francuskiego — lektor Roquigny; 19.35 Nadprogram. komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20 Koncert międzynarodowy z Wiednia. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna Filharmonii Wiedeńskiej, oraz Franz Schalk (dyrekcja): 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol".

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu, **hejnał.** oraz komunikat; 12.10 Koncert płyt gramofonowych; 13 Komunikat z Warszawy; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Koncert z płyt gramofonowych; 17 Transmisja z Krakowa; 17.25 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe" — p. Ciahotny; 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny: 19.10 Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — Wizyt. Dr. E. Farnik; 19.40 „Co słychać w Strażactwie"?; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja koncertu międzynarodowego z Wiednia; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny i PAT. z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja".

List otwarty marsz. Daszyńskiego.

(Dokończenie ze str. 1-szej).

Otóż nie wchodząc w to, czy uchwała Sejmu co do p. Czechowicza była uzasadniona, czy nie, ośmielę się zarzucić panu, panie premierze, pewną nieszczerość w traktowaniu przedmiotu. Niktby pana Czechowicza o nic nie oskarżał, gdyby pański rząd wniósł był do Sejmu ustawę o kredytach dodatkowych za rok 1927/28. Pan tę ustawę mógł był przedłożyć Sejmowi i sto razy i ustawy tej pan nie przedłożył.

Dlaczego?

Pan wie dlaczego, i wszyscy wiedzą dlaczego. Nie było to dla nikogo tajemnicą. Mogłeś pan unicestwić w samym zarodku myśl o oskarżeniu, ale nie miałeś pan sił tego uczynić. Ale o tem nie piszesz pan, ani słówka.

* * *

Natomiast pisze pan życzliwe uwagi na temat możliwości rozwoju parlamentaryzmu polskiego i nie chce pan brać udziału w „trochę odmiennych metodach“ rządzenia (zdejmuję kapelusz przed tą grzeczną formą wyrazu). Mówi pan i dzisiejszych „poczwarkowych“, czy „zwyrodniałych“ formach parlamentaryzmu polskiego. Ależ pan sam pada ofiarą nie tych poczwarkowych, czy „zwyrodniałych“ form, lecz właśnie antyparlamentarnej grupy rządowej, która chciała pana usunąć już od roku, już wtedy, kiedy pan miał zostać marszałkiem Sejmu aż do czasów ostatnich, kiedy pana chciano usunąć z rządu i „odszkodować“ posadą lukratywną potentata bankowego!...

O tem Pan znowu nie pisze ani słowa, choć polityka wrogów Sejmu, a nie żadne nalogi Sejmu, były pańskiem martyrjum od roku blisko, od chwili, kiedy pan został szefem rządu.

Nie oszczędzono panu i takich przykrości, od których się uczciwemu człowiekowi robi ciężko na sercu.

Nie chcę tych ran odświeżać ale co Sejm miał z tem wspólnego, czy jego „poczwarkowość“, czy „zwyrodnienie“?

* * *

Nigdy nie myślę twierdzić, że Sejm nasz jest ideałem parlamentu. Ma on — jak wszystkie parlamenty — wiele złych ale i dobrych stron. Jest przedstawicielstwem narodu, który wzrósł w niewoli i w analfabetyzmie i nędzy.

Tak, jak ten naród, ma i jego przedstawicielstwo obok wad — dużo cierpliwości, dużo oddania się życzliwemu i zrównoważonemu kierownictwu, co jest właściwością dodatnią.

Jeżeli naród polski mógł niejednokrotnie dawać przez dwa pokolenia sprawiedliwych sędziów przysięgłych i wykonywać najwyższą władzę sędziowską, to nie musi się składać z „hebesów“ i „zbrodniarzy“.

Naród ten ma dużo idealizmu, choć dotychczasowy brak organizacji pozostawił ślady w formie wybujałego indywidualizmu i szlachetczyzny, głęboko w duszach posiał butę i pychę, nazbyt łatwo zmieniającą się w zewnętrzną uległość.

W porównaniu jednak naprzykład z Czechami, polski naród zawsze łatwiejszy był do rządzenia.

Trzeba nim jednak rządzić sprawiedliwie. Kopanie, bicie, lżenie codzienne, poniżanie i upokarzanie, nie mogą być w Polsce, ani nigdzie w Europie metodami rządzenia.

* * *

Czy zechce Pan Panie Profesorze podczas pisania wspomnień swój światły umysł zająć rozważaniem i tych materjałów?

Podp. Ignacy Daszyński.

Dymisja rządu p. Bartla

Min. Świtalski formuje nowy gabinet.

Warszawa, 13. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej, przychylając się do prośby Pana Prezesa Rady Ministrów prof. dra Kazimierza Bartla, udzielił mu dymisji wraz z całym gabinetem. Jednocześnie Pan Prezydent powierzył misję utworzenia nowego gabinetu p. drowi Świtalskiemu.

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.). Proces tworzenia rządu dobiega końca. Nie jest wykluczone, że już w ciągu soboty a najdalej do poniedziałku gabinet będzie nietylko sformowany ale i ogłoszony. Na czele gabinetu stanie obecny minister oświaty p. Świtalski.

Wczoraj blisko północy rozeszła się wiadomość o wezwaniu telegraficznem do Warszawy posła Rzplitej przy rządzie węgierskim pułkownika Ignacego Matuszewskiego. Należy on do najtęższych głów sanacji i pod pseudonimem J. Ogińskiego drukował szereg zasadniczych artykułów w duchu par excellence faszystowskim przeciwstawiając się zasadniczo parlamentaryzmowi. Pogłoski w nocy z piątku na sobotę łączyły nazwisko posła Matuszewskiego dawnego szefa II oddziału, dawnego dyrektora departamentu administracyjnego w Ministerstwie Spraw Zagr., dawnego attache wojskowego przy Kwirynale, a obecnie posła Rzplitej w Budapeszcie z teką ministra Skarbu. P. Matuszewski przybył w sobotę rano do Warszawy.

O godz. 11-tej rano sekretarz Prezydjum Rady min. major Dąbrowski zaniósł na Zamek p. Prezydentowi Rzplitej do podpisu dekrety o zwolnieniu premjera Bartla oraz jego rządu. Jednocześnie p. Prezydent podpisał akt poruczający misję tworzenia nowego rządu drowi Kazim. Świtalskiemu.

Tekę ministra skarbu zaproponował płk. Matuszewskiemu. Gdyby nawet p. Matuszewski odrzucił propozycję objęcia tej teki wejście jego do gabinetu jest przesądzone. Na stanowisko ministra poczt i telegrafów wysunięta jest kandydatura płk. Boernera obecnie dyrektora Polminu, ongiś twórcy i kierownika milicji ludowej. Pracę i opiekę społeczną miałby objąć płk. Alesander Prystor. Te trzy nazwiska podkreślają wybitnie, że nowy rząd miałby charakter t. zw. rządu „silnej ręki“. Inne teki obejmą: rolnictwo ziemianin Jan Rudowski, reformy rolne poseł Przedpelski. Resztę tek obejmą ministrowie dotychczasowi a więc min. Składkowski, Kwiatkowski, Moraczewski, Kühn, Świtalski (oświata).

Z nowości należy zaznaczyć, że drugim wiceministrem spraw wewnętrznych ma być pułkownik Pieracki, drugim zaś wicemin. spraw zagranicznych płk. Beck.

Pożegnanie p. Bartla z urzędnikami.

O godz. 1-szej po południu w prezydjum rady ministrów pożegnał się p. premjer Bartel z urzędnikami. W imieniu urzędników przemówił do p. premjera szef biura prawnego p. Piętak. Pan premjer podziękował zebranym urzędnikom za współpracę i wyraził przekonanie, że mogą stanowić pod każdym względem wzór obowiązkowości.

szniczych, a 12 do 13 miljardów na pokrycie szkód wojennych. Przypuszczają, że delegat niemiecki dr. Schacht na dzisiejszem posiedzeniu rzeczoznawców przyjmie memorjał tylko ad referendum i, że prawdopodobnie przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi uda się jeszcze do Berlina po informacje.

—o—

Przesilenie rządowe w Austrji trwa.

Wiedeń (AW). Rokowania w sprawie przesilenia gabinetowego dotychczas nie wydały żadnego pozytywnego rezultatu, ale w kołach parlamentarnych przeważa w dalszym ciągu optymizm w ocenie sytuacji. Przypuszczają, że uda się otworzyć nowy gabinet z początkiem p. tygodnia. Dziś obiegły pogłoski, że ks. Seipel ma zamiar złożyć przewodnictwo stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, bo nie jest on zadowolony z dotychczasowego przebiegu rokowań.

Persja interweniuje w Afganistanie.

Kalkuta. 13 4. (PAT.) Według wiadomości, pochodzących z pogranicza, Nadir Khan, który opuścił niedawno swą rezydencję, celem interwenjowania w walce o tron Afganistanu, postanowił osadzić na tronie jednego ze swych braci. Podobno Nadir Khan, zdołał już sobie zapewnić poparcie kilku szczepów i zamierza niebawem rozpocząć decydującą akcję.

Wiedeń 13. 4. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Moskwy: „Izwiestja“ wskazują wypadki w Persji. Mianowicie koła reakcyjne, magnaci i generalicja zamierzają osadzić gwałtem prowincję afganistańską, Herat. „Izwiestja“ oświadczają, że rząd sowiecki nie uważałby za objaw normalny mieszanie się Persji w stosunki wewnętrzne Afganistanu.

TURCJA WYMÓWIŁA UKŁAD HANDLOWY Z POLSKĄ.

Warszawa (AW.). „Kurjer Czerwony“ podaje, że w związku ze zmianą tureckiej taryfy celnej, rząd turecki wymówił umowę handlową z Polską. W związku z tem ministerstwo przemysłu i handlu obu krajów przygotowało się do rokowań w sprawie zawarcia nowego traktatu. Panuje obopólne mniemanie, że beztraktatowy stan byłby bardzo niekorzystny dla sfer gospodarczych obu państw.

HYDROPLAN WŁOSKI W PŁOMIENIACH.

Rzym (AW). Z Neapolu donoszą, że wczoraj w nocy wybuchł nagle groźny pożar na wielkim hydroplanie włoskim Iride, który odbywał właśnie próbny lot z Genowy do Egiptu i zatrzymał się w porcie neapolitańskim. Pożar ten wybuchł wskutek ekspozji rezerwoaru z benzyną. Sytuacja była nader groźną przez pewien czas, gdyż obawiano się, że pożar ogarnie kilka statków i hydroplan angielski, znajdujący się w porcie. W końcu dało się pożar zlokalizować. Hydroplan włoski spalił się doszczętnie.

—o—

Havr. 13 4. (PAT.) Wobec mości ambasadora Chłapowskiego spuszczono tu wczoraj na wodę przeznaczoną dla Polski łódź podwodną.

Lokaut w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Warszawa (AW.). „Kurjer Czerwony“ donosi z Łodzi, że w bieżącym tygodniu cały szereg mniejszych i większych przedsiębiorstw włókienniczych w Łodzi wymówił miejsce swym robotnikom pracę na dwa tygodnie. Powodem tego wymówienia jest zamierzona redukcja pracy do dwu dni w tygodniu. Na razie nie zdołano dokładnie stwierdzić z jakiego powodu nastąpiło wymówienie.

Memorandum niemieckie w sprawie rozbrojenia.

Genewa. 13 4. (PAT.) Memorandum niemieckie w sprawie rozbrojenia twierdzi, iż redukcja i ograniczenie zbrojeń powinny dotyczyć zbrojeń istniejących już w czasie pokoju, oraz proponuje redukcję kontyngentów rocznych, czasu trwania służby wojskowej, i materjałów. Pozatem memorandum proponuje ograniczenie zapisów dla zawodowych wojskowych.

Co się tyczy materjałów, memorandum twierdzi, że redukcja winna dotyczyć zapasów w magazynach, których maksimum powinno być określone. Dalej memorandum proponuje zakazanie wojny chemicznej, oraz ograniczenia w wojnie lotniczej.

W końcu memorandum proponuje, aby sygnatarjusze mogli wnieść skargę o wyłamanie się z tych przepisów przed komisję złożoną z członków komisji rozbrojeniowej, przy możności odwołania się do trybunału haskiego.

Aljanci obniżają wysokość reparacji.

Paryż (AW). Jak donoszą tutejsze pisma delegaci państw koalicyjnych w swym memorjale obniżają łączną sumę reparacyj na 38 miljardów marek. Z tego 25 miljardów m. przyznanych jest na pokrycie długów międzysoju-

NA KOMPOTY

Śliwki bośniackie i kalifornijskie, jabłka i morele suszone, w najlepszych jakościach po przystępnych cenach poleca

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267

(Codziennie świeżo palone kawy).

Okazja!

2 prześcieradła, 3 ręczniki, 1 tuzin chusteczek, 1 obrus lniany, 6 serwetek lnianych, 3 ścierki

wszystko razem za zł. 48·—

wysyła za zaliczeniem pocztowem

Jan Hanusz, Kraków XXII

ul. św. Benedykta 11.

Zastępstwo Czeskich Fabryk Tekstylnych

Przy wpłaceniu pieniędzy z góry do PKO rk. 406325 nie policzam porta pocztowego.

Towar doborowy. 295

Agenci do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. — Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174. 189

„BAŁTYK“

Papier listowy blokowy 5 kolorów, 50 listów i 50 kopert tylko zł. 3·— poleca: Skład papieru i galanterji Michał Słomiany Kraków, ul. Sławkowska 24. — Telefon 1744.

Dywany, kilimy, makaty, naprawia się. Plac Marjacki 7. I. p. 72

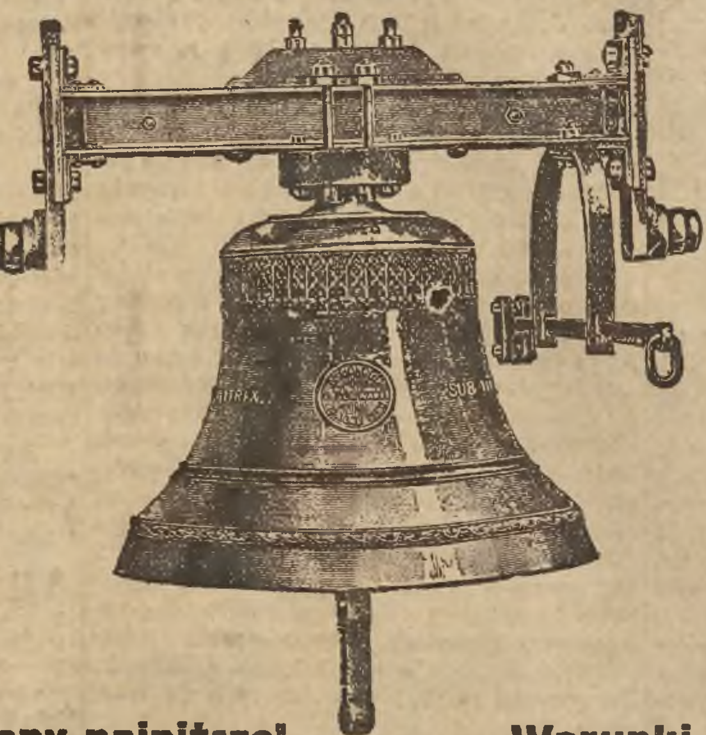
Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.

GRAND PRIX, Rzym 1926.

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,

Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA

DZWONÓW

Karola Schwabego

w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

Pracownia

dla

Sztuki Kościelnej

Wykonuje:

Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
Feretrony,
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

Fr. Kopaczyński i Ska

Nr. tel. 2330. **Kraków, ulica Bracka 2.** Nr. tel. 2330.

„MARTA“

Wytwórnia aparatów kościelnych, sztandarów, biretów i różańców

Towarzystwo popier. przem. kobiecego.

Ornaty i inne roboty na składzie.

Ceny najniższe. 272

Kraków, ul. św. Jana 24.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Kto pragnie uzupełnić swoje studja szkolne, lub rozszerzyć swoje wykształcenie, niech się zapisze na zbiorowe lub

korespondencyjne kursy

„WIEDZA“

istniejące od roku 1920, pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich i mogące się wykazać dziesiątkami świadectw dziękczynnych za skuteczną pomoc w nauce.

Każdy, kto chce pracować według naszych rad i wskazówek, osiągnie niewątpliwie swój cel. Kursy dzielą się na: **Kurs niższy** (3-4 kl.), **Sredni** (5-6 kl.) i **Wyższy** (7-8 kl.) i obejmują wszystkie typy gimn. i seminarjum naucz. Uczą tylko fachowe i to najwybitniejsze siły nauczycielskie.

Wszelkich informacyj udziela bezpłatnie i wpisy przyjmuje

Zarząd Kursów Naukowych „WIEDZA“

w Krakowie, przy ul. Studenckiej 14. I. p.

NA RATY!

J. i S. EMMER

Kraków, Florjańska 43, front

Telefon 42-11.

Ubiory męskie, Okrycia damskie, Futra, Suknie, Materjały, Płótna, Bielizna, Trykotaże, oraz Obuwie. — Ubiory gotowe i na miarę. 313

Bardzo dogodne warunki. —

SZWAJCARSKI WYNALAZEK



Zegarek płaski za zł 5·89

Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem, na listowne zamówienia zeg. pł. wyreg. do minuty, chód dźwięczny z 8 letnią gwar. 2 szt 11·48, 4 szt. 21·98, 6 szt. 32 zł. Ten sam w lepszym gat 6·95. i 7·95. Zeg. f. **URBANA** b. pł. fant. 11·90 i 13·90. **GRE PATENT** 9·85 i 11·35. Zeg. z imitacji złota 10·85 i 13·85. Zeg. kiesz. kryty **ANKIER** zł. 16·— i 19·25. Zeg. znanej marki św at. **MOZERA** na 18 kam. zł. 19·—, 21·— i 25·—. Zeg. damskie lub męskie na rękę ze świec. cyferblatem lub z imitacji złota zł. 11·95, 15·—, 20·— i 25·— z paskiem. Budziki stołowe 10·95, 13·— i 17·—. Dewizki z nowego złota 1·85, 3·—, 4·— i 5·—. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. —

Zamówienia skierować: 291

M. Poznański, Warszawa, N. Świat 12 N.

STALE WAŻNE:

Za 100—1000 dobrych krajowych znaczków pocztowych przesyłam równej wartości inne, z całego świata, ewent. znaki pieniężne z czasu wojny.

FRIEDR. PETEN. EXPORT WÜRZBURG (BAWARJA).

NA RATY!

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

Płaszcze damskie, Ubrania, Zarzutki, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki studenckie.

w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają

K. JAROSZ i Spółka właśc. HANUSZ i JAROSZ

Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel 2329.

Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.



PRACOWNIA

WYROBÓW ARTYSTYCZNO - CYZELERSKO - BRONZOWNICZYCH

pod firmą

HENRYK SZTORC

w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.

POLECA:

Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych i bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

BIRETY NA SKŁADZIE.

posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych, jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu. 1180

Wykonuje powierzone zlecenia szybko i solidnie po cenach konkurencyjnych.

Żądać w APTEKACH I DROGERJACH — według przepisu

Dra med. ST. BREYERA

Zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie.

ZIOŁA piersiowe
skuteczne **w gruźlicy,** katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach, astmie,** oraz jako środek wzmacniający płuca.
Cena zł. 3·50

ZIOŁA na przemianę materji
skuteczne jako czyszczące krew, **w reumatyzmach,** artretyzmach, liszajach, **skrofułach,** czerakach, wrzodach, fistułach, ropieniach, nieczystości cery, zwapnieniu tętnic i otyłości.
Cena zł. 3·50

ZIOŁA żołądkowo kiszkowe
skuteczne w ostrych i przewlekłych **katarach żołądkowo-kiszkowych, chorobach wątroby,** kamieniach, żółtaczce.
Cena zł. 3·—

ZIOŁA dla nerwowych
skuteczne w nerwowych **bólach głowy, biciu serca, bezsenności,** nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu.
Cena zł. 4.—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Dla wielebn. Duchowieństwa i Klasztorów wysyła się na życzenie bez zaliczki i na dogodne spłaty.

Wyrabia i wysyła:

Mr. farm. Feliks Zeliński i B. Piętowski

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne

Kraków-Podgórze L. 10 b.

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli Leczenie ziołami“.

Niezliczona ilość listów dziękczynnych, świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Bolek. a. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.